Nr. 332. Łódź, Czwartek 4 grudnia 1924 r. Rok VII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
„ „ „ Kraju 4.00 „
„ „ „ zagran. 7.00
Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.
Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny — 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt
Nekrologi 25 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „
Zwyczajne 8 „ strona 10 szplt.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procen
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Widmo strajku powszechnego.

Wszystkie zawody wraz z instytucjami użyteczności publicznej poprą od jutra włókniarzy.

Rząd, nie zniechęcając się dotychczasowym oporem, wezwał na dzisiaj przemysłowców do Warszawy.

Wiec w fabryce Poznańskiego.

(b) W dniu wczorajszym przed południem olbrzymi tłum robotników zebrał się na terytorjum fabryki Poznańskiego, gdzie odbył się wiec, na którym omawiano sytuację strajkową.

— Przemawiali przedstawiciele wszystkich związków zawodowych przyczem wskazywali, że zanosi się na długotrwałą walkę, a ponieważ nie można liczyć na interwencję rządu, który jest bezsilny, wygra ten, który dłużej przetrzyma.

Poszczególni mówcy domagali się energiczniejszej akcji, a nawet nawoływali do wykroczeń przeciwko przemysłowcom, którzy, jak mowiono, w cyniczny sposób lekceważą byt robotników, dzięki którym dorobili się majątków.

Wkońcu przyjęto rezolucję, domagającą się jaknajenergiczniejszej walki do zwycięskiego końca, wzywano posłów robotniczych, by ci uzyskali od rządu ostre sankcje przeciwko przemysłowcom, oraz ogłoszono za zdrajców tych robotników, którzy nie solidaryzując się ze strajkiem, pracują. Domagano się również od zarządów związków by organizowały częste wiece z demonstracjami.

Wiece i pochód.

(b) Zgodnie z uchwałami komisji strajkowej, już o godz. 12 w południe na rynkach Bałuckim i Górnym zbierały się olbrzymie

tłumy robotników z transparentami, w oczekiwaniu zapowiedzianych wieców.

Na Górnym Rynku przemawiali: poseł Szczerkowski oraz pp. Danielewicz, Ziemięcki i Piechotkówna.

Na Rynku Bałuckim

poseł Ciupał (PPS.), który specjalnie na wiec ten przybył do Łodzi, wydelegowany przez partję, oraz pp. Łatkowski, Orłowski i inni.

Mówcy jeszcze raz złożyli sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu strajku, wskazując, iż

sytuacja staje się z dniem każdym poważniejszą,

gdyż przemysłowcy nie chcą ustąpić z zajętego stanowiska, mimo nalegań przedstawicieli robotników i rządu.

Na konferencji w województwie operowali oni motywami, wyłuszczonymi już na pierwszej konferencji w Warszawie, aczkolwiek dowiedziono im, że nie wytrzymują one krytyki, gdyż

robotnicy zarabiają do 40 proc. płac przedwojennych, co w żaden sposób nie wystarcza na wyżywienie.

Jednak przemysłowcy zasłaniają się niemożnością konkurencji z państwami ościennemi, aczkolwiek wiadomo, że

choć robotnicy zarabiają tam mniej za jednostkę pracy, to jednak, dzięki lepszym konstrukcjom maszyn i lepszym surowcom, zarabiają w akordzie o wiele więcej, niż robotnicy w Polsce.

Ponieważ jednak te motywy nie zdołały wpłynąć na zmianę stanowiska przemysłowców

rozpoczęta walka musi być prowadzona aż do ostatecznego zwycięstwa, aczkolwiek robotnicy winni sobie zdać sprawę, z tego, że będzie ona ciężka.

Co do niewielkiej ilości łamistrajków, to

robotnicy nie mogą pozwolić na to, by solidarność strajku została złamana

i jeszcze w dniu dzisiejszym fabryki pracujące muszą być unieruchomione, co zresztą już się stało w zakładach przemysłowych Szajblera i Grohmana, Rozenblatta i in.

O ile w dniu dzisiejszym pracujące dotychczas fabryki zostaną unieruchomione,

robotnicy mogą liczyć na poparcie pracowników instytucji użyteczności publicznej,

z których elektrownia i tramwaje już wyraziły swą zgodę na poparcie strajku, chociażby w dniu dzisiejszym, a prawdopodobnie to samo będzie miało również miejsce z pracownikami gazowni.

Po skończonych wiecach

równocześnie ruszyły olbrzymie pochody demonstracyjne z Rynku Bałuckiego i Górnego na Plac Wolności,

przyczem robotnicy wznosili okrzyki, wzywające do walki cały proletarjat łódzki przeciwko przemysłowcom, którzy w tak nieoględny sposób igrają z bytem tysięcy robotników.

Przed domem Siemensa pochód zatrzymał się, przyczem robotnicy demonstrowali przeciwko fabrykantom.

Wszystkie ulice, wiodące do województwa, a mianowicie: Zachodnia i Zawadzka u wylotu Piotrkowskiej,

obstawione były potrójnym kordonem policji pieszej i konnej

i na ulice te puszczano jedynie pojedyńcze osoby, tam zamieszkałe.

Jednakże policja w żadnym wypadku nie interwenjowała,

a na ulicach, któremi pochód przechodził nie było nawet posterunków policyjnych, a

porządek utrzymywała milicja robotnicza.

O godzinie 4 po południu na Placu Wolności nadciągnął pochód z Górnego Rynku, a równocześnie z drugiej strony zbliżali się uczestnicy wiecu z Rynku Bałuckiego.

Z prowizorycznie wystawionych mównic na Placu Wolności przemawiali przywódcy robotników posłowie: Szczerkowski i Ciupała, oraz pp. Kulczyński i Piechotkówna.

Przemówień słuchało przeszło 50 tysięcy robotników.

Mówcy wskazywali, że

zorganizowane wiece i pochody były olbrzymim protestem klasy robotniczej przeciwko prowokacyjnemu stanowisku przemysłowców.

Stanowisko przemysłowców w stosunku do rządu jest zresztą również prowokacyjne, czego dowodem jest chociażby obecny strajk i odrzucenie arbitrażu rządu.

Po przemówieniach przyjęto rezolucję następującej treści:

„Zebrani robotnicy przemysłu włóknistego w liczbie około 50 tysięcy na wiecach, odbytych w dniu 3 grudnia, przyjmują następujące uchwały:

[redacted]

1) Zgromadzeni stwierdzają, że żądania wystawione przez związki robotnicze są żądaniami wyrównawczemi w stosunku do wzrostu drożyzny.

2) Że od czasu zwaloryzowania płac w przemyśle włókienniczym w styczniu r. b. zarobki w przemyśle zostały obniżone przy płacach akorodowych od 10 do 40 proc.

3) Że żądania ich są słuszne i walczyć będą o nie aż do całkowitego zwycięstwa i wzywają cały pracujący proletarjat do czynnego poparcia.

4) Zebrani piętnują obłudne i prowokacyjne stanowisko przedstawicieli wielkiego przemysłu i domagają się energicznej i stanowczej interwencji rządu, w celu poparcia słusznych żądań robotniczych.

Zebrani wzywają posłów robotniczych do wszczęcia energicznej akcji u rządu, aby poparł stanowczo żądania robotnicze".

Po przyjęciu rezolucji, zabrał głos

poseł Szczerkowski, który wzywał robotników, by rozeszli się do domów, nie zakłócając spokoju publicznego.

Poseł Szczerkowski oświadczył również, że przyjęta rezolucja zostanie złożona w województwie.

Robotnicy w województwie.

Natychmiast po skończonych wiecach przedstawiciele wszystkich związków zawodowych odbyli krótką naradę w lokalu magistratu, poczem

udali się do wojewody, odprowadzeni przez wielotysięczny tłum robotników,

który jednak, wobec kordonu policji, ruszył dalej Piotrkowską, a

jedynie delegaci zostali przepuszczeni przez kordon.

W sali posiedzeń w województwie zjawił się wkrótce wojewoda z sekretarzem oraz wice-wojewoda Łyszkowski.

Pierwszy głos zabrał

poseł Szczerkowski,

który oświadczył, że po bezowocnej konferencji w województwie z przedstawicielami rządu

los akcji ekonomicznej pozostawiono robotnikom samym wobec bezsilności rządu

i niemożności wywarcia jakiegokolwiek nacisku na przemysłowców.

Odbyte wiece i demonstracje, w których brało udział kilkadziesiąt tysięcy robotników, dowiodły, **że robotnicy umieją wystąpić w obronie swych praw i że dotychczas mimo prowokacji ze strony przemysłowców, spokój publiczny nie został zakłócony,**

aczkolwiek nie należy igrać z ogniem i

o ile strajk przeciągnie się, wówczas rozpacz robotników może spowodować całkowitą bezsilność organizacji robotniczych.

Robotnicy już od dwuch dni domagają się proklamowania strajku powszechnego, widząc w tem jedyne wyjście z sytuacji wobec bezsilności rządu i kierownicy związków zawodwych zmuszeni byli zwrócić się w tej sprawie do związków pracowników użyteczności publicznej z wezwaniem do poparcia strajku włókniarzy.

Wręczając wojewodzie przyjętą przez robotników rezolucję, poseł Szczerkowski apelował do niego, jako do prawego obywatela i przedstawiciela rządu, aby starał

się by rząd ,biorąc pod uwagę słuszność żądań robotników, interwenjował w obecnym zatargu, ale już nie tak platonicznie, jak poprzednio, gdyż tego rodzaju interwencję przemysłowcy lekceważą.

Wkońcu poseł Szczerkowski zaznaczył, że

wobec wzrastającej wciąż drożyzny, robotnicy będą zmuszeni wystąpić z nowemi żądaniami,

sytuacja bardziej się skomplikuje i godzić może w podstawy ekonomiczne państwa.

Kierowniczka związku chadeckiego

również domagała się energicznej interwencji rządu wobec wciąż wzrastającego zdenerwowania robotników, prowokowanych cynicznem zachowaniem się przemysłowców.

P. Kulczyński

w przemówieniu swem zaznaczył, że obecnie wobec upływającego terminu wydawania zapomóg bezrobotnym, armja głodnych robotników zwiększy się i sytuacja może się jeszcze pogorszyć.

Rząd powinien wziąć to pod uwagę i powinien pamiętać o r. 1905 gdyż skutki obecnej walki mogą być bardzo opłakane.

Rząd powinien stać na stanowisku, że

dobrobyt robotników leży w interesie państwa,

gdyż od normalnej pracy w przemyśle zależna jest równowaga ekonomiczna kraju.

Źle będzie, gdy policja, przeznaczona do walki z przestępcami, będzie musiała walczyć z robotnikiem, wytrąconym z równowagi z powodu głodu.

P. Łatkowski wzywał wojewodę by nie dopuścił do wybuchu strajku powszechnego, który jest zdecydowany na jutro lub pojutrze, gdyż taki strajk zaostrzy tylko sytuację obecną.

W imieniu okręgowej komisji związków zawodowych prosił p. Łatkowski, by wojewoda energicznie zajął się tą sprawą.

Następnie przemawiał poseł Ciupał, który oświadczył, że przybywszy do Łodzi, stwierdził, że

proletarjat łódzki jest najspokojniejszy i ma zaufanie do rządu, od którego oczekuje owocnej interwencji

Jednak spokój ten może zachwiać się i wówczas wojewoda winien uważać,

by nie doszło do konieczności użycia szabli lub karabinu, gdyż skutki tego mogą być nieobliczalne.

Zgłodniali włókniarze są w przededniu świąt i

smutnem będzie, gdy dzieci ich zmuszone będą przy pustych stołach przepędzić tak uroczyste święta.

Tysiące rąk podnosi się do wojewody, ufając, iż nie dopuści do ostateczności.

Wobec wielkiego zainteresowania i powodzenia, jakim się cieszy film

LUNA

Wobec wielkiego zainteresowania i powodzenia, jakim się cieszył film

„Dziewczę z Karuzeli"

pozostaje takowy jeszcze kilka dni na ekranie.

Mówca przypomniał, jak to proletarjat, który reprezentuje, a mianowicie
górnicy, strajkowali i rząd już zupełnie ręce opuścił, a wówczas robotnicy sami wywalczyli sobie podwyżkę.
Po przemówieniach przedstawicieli robotników
zabrał gołs p. wojewoda,
który na wstępie zaznaczył, że jak już robotnicy mogli się przekonać,
zarówno on, jak i rząd, stoją po stronie robotników.
i uważają, że płace robotnicze są niewystarczające i muszą być wyrównane przez podwyżkę. Gdyby były jakiekolwiek szanse powodzenia, zwołałby powtórnie konferencję, lecz wie, że byłoby to bezcelowe po ostatniej konferencji, wobec czego uważa, że
jedynie interwencje posłów u ministra Sokala mogą mieć jakiś skutek jeśli minister znajdzie jakiś sposób wpłynięcia na przemysłowców. — Walka obecna jest ciężka, gdyż minęły czasy marki, gdy krakowskim targiem przemysłowcy dawali podwyżkę. Obecnie zdają oni sobie z tego sprawę, że
pieniądz ustabilizował się i czas kredytów w P. K. O. się skończył.
Rząd mógłby wobec przemysłowców zastosować sankcje, lecz odbiłoby się to i na robotnikach, gdyż przemysłowcy wstrzymaliby ruch w fabrykach.
Wkońcu p. wojewoda apelował do przedstawicieli robotników, by, jak dotychczas, strajk odbywał się w wzorowym spokoju, za co ma najwyższe uznanie dla strajkujących mas.
Na tem audjencja w województwie skończyła się.

Uchwały gremjum związków zawodowych.

(b) Wczoraj wieczorem w sali o. k. z. z. zebrali się przedstawiciele wszystkich zarządów związków zawodowych w celu naradzenia się nad sytuacją strajkową włókniarzy i zajęcia stanowiska.

Zebranie zagaił p. Kałużyński, który oznajmił zebranym, że okręgowa komisja związków zawodowych wezwała przedstawicieli zw. pracowników użyteczności publicznej, by przyłączyli się do strajku włókniarzy i poparli ich moralnie i materjalnie.

Następnie głos zabrał poseł Szczerkowski, który wskazał na przebieg zmagań włókniarzy o byt swój, gdy od stycznia, po przewalutowaniu płac włókniarzy, obniżono im zarobki od 10 do 40 procent, a pozatem przeprowadzono redukcje obsługi, przeważnie w przędzalniach i tkalniach. Dzięki tym zmianom przemysłowcy zmniejszyli koszty robocizny i zwiększyli swe zyski. Prawda jest, że eksport zmniejszył się, lecz faktem dowiedzionym jest, że sytuacja w przemyśle jest dobra, czego dowodem, że większość fabryk pracuje 6 dni w tygodniu, wiele na dwie zmiany, a „Widzewska Manufaktura" i Geyer chciały pracować nawet na trzy zmiany, lecz posłowie robotniczy nie zezwolili na to, gdyż później wyrzuconoby masy robotnicze na bruk.

Przy takim stanie rzeczy związki wystąpiły dwukrotnie z żądaniami podwyżkowemi, lecz przemysłowcy żądania te odrzucili w bezczelny sposób, nie chcąc nawet konferować w tej sprawie.

Rząd przyznał słuszność robotnikom, lecz przemysłowcy i na arbitraż nie chcą się zgodzić.

Obecnie od wyniku walki zależy również los wszystkich innych pracowników. Jeśli włókniarze przegrają, kapitaliści zabiorą im inne zdobycze, przedewszystkiem 8-godzinny dzień pracy, a wówczas dotknie to wszystkich pracujących. Pozatem przemysł nie chce uznać wskaźników drożyźnianych, t. j. przystosowanie płacy do wzrostu kosztów utrzymania, a więc walka toczy się o byt wszystkich.

Z początku związek „Praca" sceptycznie zapatrywał się na akcję i jedynie ją popierał, lecz obecnie zmienił swe stanowisko i postanowił również przeprowadzić strajk powszechny, który będzie przestrogą dla kapitalistów i musi się udać. Wkońcu poseł Szczerkowski wzywał zebranych, by proklamowali strajk powszechny i to od piątku.

Co do twierdzenia niektórych, że w razie uzyskania podwyżki przez włókniarzy, drożyzna wzrośnie, to za nią odpowiedzialni są bogaci chłopi i kapitaliści, gdyż oni ją wywołują, korzystając z okazji i rzeczą rządu jest zahamowanie jej.

Od strajku powszechnego winny być wyłączone szpitale, pogotowie, część lecznicza kasy chorych i straż ogniowa.

Następnie wypowiadali się przedstawiciele poszczególnych związków. Przedstawiciel związku pracowników użyteczności publicznej oświadczył, że związki elektrowni, gazowni i telefonów, jak również pracownicy miejscy, przyłączają się do strajku, przyczem zaznaczył że związki innych ugrupowań również wypowiedziały się za strajkiem powszechnym.

Identyczne oświadczenia złożyli przedstawiciele tramwajowych pracowników, pracowników piekarskich, kasy chorych, metalowców, fryzjerów, gastronomów, robotników budowlanych i skórzanych.

Również przedstawiciel przemysłu dzianego, a mianowicie trykociarzy i pończoszników, oświadczył, że przystępuje do strajku, jak również i przemysł skórzany, aczkolwiek ten ostatni dopiero skończył strajk o podwyżkę.

Mówcy domagali się, by strajk objął również drukarzy, nie wyłączając prasy. Przeciwko temu zaoponował będący na zebraniu przedstawiciel biura prasowego, wskazując, że brak prasy przyczyni się do wprowadzenia zamętu i szerzenia najnieprawdopodobniejszych wersji, co może mieć fatalne skutki. Zebranie postanowiło prasę ze strajku wyłączyć i w miarę możności dostarczać jej prądu elektrycznego.

Następnie przemawiał poseł Ziemięcki, który oświadczył, że w dniu wczorajszym rozmawiał z głównym inspektorem pracy, oraz z ministrem Sokalem i domagał się energicznej interwencji rządu w stosunku do strajku w przemyśle włókienniczym.

Minister Sokal połączył się nawet telefonicznie z premjerem Grabskim, lecz okazało się, że rząd nie ma nic, prócz perswazji, dla przemysłowców. Kredytu od rządu przemysłowcy nie potrzebują, bo otrzymują go od instytucji od rządu niezależnych, co się zaś tyczy zamówień rządowych, to nie odgrywają one obecnie ważniejszej roli w przemyśle.

Przemysłowcy tęsknią do obniżenia podatków, lecz trzeba pamiętać, że wówczas cały ciężar spadłby na barki klasy pracującej a na to rząd się nie zgodzi.

Co do cła na zagraniczne towary, to podwyższenie ich wpłynęłoby również na ceny innych artykułów i spotęgowałoby drożyzne.

Rząd proponuje arbitraż, to jest, by komisja rozstrzygnęła tę sprawę, przyczem superarbitrem byłby ktoś, mianowany przez ministerstwo pracy; lecz poseł Szczerkowski niechętnie zapatrywał się na takie załatwienie sprawy, a przemysłowcy odrzucili tę propozycję zdecydowanie.

Po przemówieniach kilku jeszcze mówców w głosowaniu okazało się, że wszyscy przedstawiciele związków zawodowych, bez różnicy gałęzi przemysłu lub zawodu, przyłączają się do strajku powszechnego od piątku rano.

Podczas dyskusji co do trwania strajku, wypowiedziano się jednomyślnie za strajkiem aż do zwycięstwa, to jest aż do odwołania go przez władze związkowe. Postanowiono, że dziś obradować będzie wspólna komisja strajkowa.

Pozatem okręgowa komisja związków zawodowych zwróciła się do międzyzwiązkowej komisji pracowniczej w sprawie przyłączenia się pracowników umysłowych do strajku.

Uchwalono, że czas rozpoczęcia strajku w piątek definitywnie zadecyduje komisja okręgowa.

Wkońcu postanowiono, że dziś o. k. z. z. nawiąże kontakt z innymi związkami w celu skoordynowania strajku powszechnego.

Dziś posłowie robotniczy zawiadomią o uchwale wczorajszej przedstawicieli rządu w Warszawie, a niezależnie od tego, delegacja związku pracowników instytucji użyteczności publicznej zwróci się do wojewody z oświadczeniem, że o ile w ciągu kilku godzin strajk nie zostanie zlikwidowany, lub nie będą wszczęte odpowiednie kroki ku temu, to w myśl uchwały konferencji wczorajszej, elektrownia przystępuje do strajku powszechnego.

Strach fabrykantów ma wielkie oczy.

Jak się dowiadujemy ze sfer urzędowych, w dniu wczorajszym porządek nie został w żadnym punkcie miasta zakłócony.

Manifestacje strajkujących miały przebieg niezwykle spokojny i poważny. Delegacja, którą w liczbie 25 osób, przyjął p. wojewoda dr. Garapich wraz z p. wicewojewodą Łyszkowskim, po przedstawieniu uchwalonych na wiecach rezolucji i złożeniu oświadczeń, zgodnie stwierdziła, że
zachowanie się miejscowych władz policyjnych w żadnym wypadku nie dało powodu do zaniepokojenia wśród manifestujących robotników.

Władze miejscowe otrzymują stale od poszczególnych przemysłowców żądania udzielenia pomocy policyjnej dla uniemożliwienia rzekomych ataków ze strony strajkujących na fabryki, w których robotnicy pracy nie porzucili.

Zgłoszenia takie w każdym wypadku są najpierw szczegółowo sprawdzane i
dotychczas nigdzie nie stwierdzono by pomoc policji, względnie interwencja była konieczną. (PAT)

Akcja komisji strajkowej

W dniu wczorajszym cały szereg delegacji strajkujących robotników udał się do poszczególnych fabryk, by zmusić robotników do porzucenia pracy i przystąpienia do ogólnego strajku.

O godzinie 10 rano tłum, złożony z 1000 osób, udał się do fabryki M. Silbersteina przy ulicy Pustej, by skłonić pracujących robotników do przystąpienia do strajku. Wśród tłumu znajdowało się kilku prowokatorów, którzy nawoływali zgromadzonych do wkroczenia przemocą na terytorjum fabryczne i wypędzenia pracujących robotników. Postawa tłumu stawała się coraz groźniejsza. Wówczas komisarz Mordas przemówił do tłumu, wzywając go do rozejścia się. Tłum już nieco uspokojony zwrócił się do niego z prośbą, by pozwolił wysłać dwuch delegatów do dyrektora fabryki, celem omówienia sprawy.

Komisarz Mordas zgodził się na prośbę tłumów i wydał rozkaz przepuszczenia delegatów do fabryki. Po krótkiej dyskusji, dyrektor fabryki zgodził się zatrzymać maszyny i po upływie już kilku minut, otworzono bramę, by wypuścić robotników, którzy połączyli się ze strajkującym tłumem.

Po krótkiej naradzie tłum skierował się do fabryki Ramischa przy ulicy Ewangelickiej 10, gdzie z tych samych powodów, co u Silbersteina robotnicy opuścili budynek fabryczny i połączyli się z tłumem.

Około godziny 1 po południu komisja strajkowa udała się do fabryki Steigerta przy ul. Karola Nr. 5.

Zawiadomiony o powyższem kierownik X komisarjatu, podkomisarz Pacho, udał się z silnym oddziałem policji do wspomnianej fabryki i obstawił cały front policją.

Ulegając prośbom delegatów tłumu podkomisarz policji zdecydował się przepuścić trzech delegatów do dyrektora fabryki, który pozwolił przedstawicielom tłumu przemawiać kolejno do zgromadzonych na podwórzu robotników.

Po wysłuchaniu delegatów komisji strajkowej przemówiło kilku robotników fabryki, poczem zebrani robotnicy postanowili pracy nie porzucić i strajku nie popierać.

Następnie udano się do spółki akcyjnej S. Rosenblatta przy ulicy Karola 36, gdzie nakłoniono 60 procent robotników do porzucenia pracy.

Wieczorem olbrzymi tłum robotników przybył pod mury „Widzewskiej Manufaktury" w celu nakłonienia pracujących robotników do porzucenia pracy. Jednak administracja nie zgodziła się na dopuszczenie delegatów komisji strajkowej na terytorjum fabryczne, wobec czego nie udało się unieruchomić fabryki.

Również czynną jest w dalszym ciągu „Niciarnia".

* * *

(b) W dniu wczorajszym kierownik związku zawodowego „Praca" zwrócił się do zastępcy komisarza rządu p. Janiszewskiego w sprawie interwencji policji podczas porozumiewania się komisji strajkowej z robotnikami. P. Kazimierczak oświadczył, że w wielu wypadkach policja nie dopuszcza przedstawicieli komisji strajkowej na teren fabryczny.

W odpowiedzi p. Janiszewski oświadczył, że właściciel fabryki ma prawo niedopuszczenia obcych ludzi na teren fabryczny, a policja bezwzględnie ma obowiązek interwenjowania w tych wypadkach, gdyż stoi ona na straży nienaruszenia prawa własności.

Odezwa P. P. S.

W dniu wczorajszym Polska Partja Socjalistyczna wydała w związku z sytuacją następującą odezwę:

„Robotnicy!

Fabrykanci zmusili was do strajku w całym przemyśle włóknistym.

Fabrykanci utuczeni 4-roletnim rabunkiem skarbu państwa, zachowują się wobec żądań robotniczych brutalnie i bezczelnie!

Rząd wydelegował do Łodzi swoich reprezentantów, lecz fabrykanci odmówili wszelkiego udziału w pertraktacjach z robotniczymi mężami zaufania!

Fabrykanci prowokują zuchwale dalszą walkę i spekulują na głodzie mas robotniczych.

Rząd i jego delegaci przyznali na konferencji w urzędzie wojewódzkim słuszność żądaniom robotników, lecz fabrykanci zlekceważyli wszystkie słuszne argumenty posłów i robotniczej delegacji i nie dopuścili do wspólnej z nimi konferencji.

Fabrykanci odrzucili nawet projekt arbitrażu, a zasłaniając się kłamstwami i wykrętnemi cyframi z konferencji tchórzliwie uciekli.

Robotnicy! Bezczelnej bucie i prowokacji fabrykantów musicie przedstawić siłę niezłomną waszej organizacji zawodowej, waszą karność i solidarną nieustępliwość w dalszej walce!

Walkę z fabrykantami musicie wygrać! Walcząc o kęs chleba musicie walkę zaostrzyć i zakończyć zwycięstwem!

Od was żądamy karności i solidarności! Zuchwała prowokacja butnych fabrykantów musi ulec waszej sile! Walkę zaostrzymy! Cała klasa pracująca stoi po waszej stronie! Trwajcie w walce bez chwiejności! Upór bezczelnych wyzyskiwaczy musimy złamać!

Zduńska Wola.

(p) Na dzień dzisiejszy zapowiedziany jest wielki wiec strajkujących robotników.

Sytuacja strajkowa w Zduńskiej Woli nie uległa zmianie. Strajk ma od początku charakter ostry.

Wystrzegać się naśladownictwa!

FOSFATYNA FALIERA

znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-iu miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. *Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.* Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ.
6, rue de la Tacherie

Wystrzegać się naśladownictwa!

Europa a oceany.

Wpływowy publicysta angielski Garoin, wymieniany przez ks. Lichnowskiego jako jeden z germanofilów, którzy parli do wojny, występuje z całą stanowczością przeciw paktowi genewskiemu, który, jego zdaniem, jest całkowicie koncepcją kontynentalną, a więc nie odpowiadającą zgoła oceanicznej pozycji Wielkiej Brytanji. Podobną w treści jakkolwiek zabarwioną innym afektem myśl wypowiada franc. polityk Juvenal. Wyraża on przekonanie, że Francja łudzi się, jeżeli sądzi, że wciągnie Anglię do ścisłej kooperacji politycznej, do sojuszu, zabezpieczającego pokój europejski. Anglja — ciągnie dalej Juvenal — nie chce łączyć losów swych z Europą, gdyż należy ona do innej wspólnoty politycznej, do młodych państw anglosaskich, tworzących dawniej kolonje, a podniesionych obecnie do godności dominów. Minęły te czasy, gdy o polityce zagranicznej Anglji decydował Londyn, Manchester i inne ośrodki „zjednoczonego królestwa". Dzisiaj niema już tej polityki, a jest na jej miejsce polityka imperjum brytańskiego, ta zaś robi się w gronie równouprawnionych siostrzyc anglosaskich, w którem metropolia nie jest panią, lecz tylko uznaną dobrowolnie przewodniczką. Czyż Francja może się godzić na to, aby o jej interesach i stosunkach zewnętrznych decydowała Australja? — zapytuje polityk francuski. A jeżeli nie można iść razem z Anglją, trzebaby szukać porozumienia z Europą.

Imperjalista anglik i patrjota francuz zgadzają się najzupełniej w charakterystyce obecnej polityki brytańskiej i jej pozaeuropejskiego charakteru. Ale nie zgadzają się wcale na punkcie dążeń obu mocarstw.

Zdaniem Francji, Anglja, jeżeli chce się uwolnić od spraw europejskich, mogłaby oddać się całkowicie swym oceanicznym i dominialnym interesom, a pozostawić naszej części świata jej własne troski. W takim razie Francja, byle jej nie przeszkadzano, mogłaby wraz z zaprzyjaźnionemi państwami wziąć na swe barki kwestję bezpieczeństwa i pokoju europejskiego. Oto założenie polityki Poincarego po nieudanej próbie współdziałania z gabinetem Bonara Law w sprawie odszkodowań. Były premjer francuski nie chciał niczego więcej jak tego, aby politykę angielską wyprawić daleko na przestworza morskie, zrzec się jej pomocy, a wzamian uzyskać w Europie wolną rękę. Ale „oceaniczność" Anglji nie oznacza bynajmniej, jakoby sprawy Europy mogły jej być obojętne. Wprawdzie Bonar Law mówił nieraz, że Wielka Brytanja powinna iść za przykładem Stanów Zjednoczonych i jak one unikać zobowiązań europejskich, lecz wskazania tego nie należy brać dosłownie. Amerykę dzieli od Europy szeroki ocean, Anglję — wąska cieśnina, przez którą jeszcze przed wojną przelatywały aeroplany. Zarówno tedy ze względów gospodarczych, jak polityczno - strategicznych ląd europejski posiada dla Anglji ogromne znaczenie i co do desinteressement jej w stosunku do niego nie może być mowy. Zresztą pokazało się, że i Ameryka, na którą powoływał się Bona Law pojmuje swą abstynencję co do spraw europejskich w ten sposób, że nie wyrzeka się bynajmniej w nich wpływu i głosu, a tylko unika kłopotów zobowiązań i odpowiedzialności. I Anglja idzie w jej ślady, jakkolwiek z racji swego położenia geograficznego i warunków politycznych nie może się w kierunku odosobnienia posunąć tak daleko jak jej zaatlantycka siostrzyca.

Francja chciałaby, aby Anglja wybrała jedną z dwuch krańcowych dróg i trzymała jej się konsekwentnie. Ale Anglja nie chce o tem słyszeć i przenosząc punkt ciężkości swej polityki na dalekie oceany, nie spuszcza ani na chwilę czujnego oka ze spraw i zawikłań europejskich. Stanowczo nie zgadza się na hegemonję francuską w Europie, co więcej obawia się, aby ta Europa nie nauczyła się żyć swem własnem zbiorowem życiem, nie wytworzyła w przyszłości czegoś w rodzaju Stanów Zjednoczonych. Coprawda przeciw tej ewentualności polityka angielska nie ma potrzeby się wysilać. Stosunki powojenne w naszej części świata są tak fatalne, że oskarżanie Anglji o podburzanie jednych narodów przeciw drugim jest zgoła bezprzedmiotowe. One same kłócą się i uzbrajają wzajemnie przeciw sobie i nie potrzebują do tego obcej podniety.

Na gruncie nieufności pomiędzy Anglją a Francją, ta ostatnia czyni ostrożne próby porozumienia z Niemcami i wytrącenia jednego atutu z rąk swej wyspiarskiej sąsiadki. Byłaby to polityka, wprost przeciwna kursowi Poincarego, ale poniekąd zgodna z jego ostatecznym celem. Były premjer chciał siłą zaprządz Niemcy do rydwanu Francji i wyciągnąć wielkie gospodarcze i polityczne korzyści z tego przymusowego współdziałania. To mu się nie udało. Atoli powyższe współdziałanie mogłoby dojść do skutku na drodze dobrowolnego porozumienia i zyskać wielu zwolenników po obu stronach Renu. Wątpliwe wszakże, czy podobna kombinacja mogłaby się urzeczywistnić wbrew Anglji i bez jej zgody.

J. Mazurski.

O fundamenty praworządności.

Prace nad polską procedurą cywilną. — Procedura austrjacka jako środek przejściowy. — Sędziowie zdala od życia politycznego. — O wyższy poziom sędziów pokoju. — Ideały konstytucji wcielić w życie.

WARSZAWA, 3 grudnia. (PAT). Sejmowa komisja prawnicza, pod przewodnictwem posła Marka i w obecności ministra sprawiedliwości Zychlińskiego **obradowała nad projektem ustawy o sędziach i prokuratorach.**

Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący, nawiązując do poprzedniego posiedzenia, stwierdził, że ani poseł Sommerstein, ani nikt inny z członków komisji, nie postawił wniosku formalnego o wprowadzenie austrjackiej procedury cywilnej na całym obszarze państwa polskiego. Natomiast poruszono myśl, czyby wobec ciągłego łatania ustaw dzielnicowych nowelami, nie było wskazanem do czasu opracowania polskiej procedury cywilnej, **wprowadzić w całem państwie jedną z obowiązujących obecnie procedur i uznano za najlepszą procedurę austrjacką.**

Nieścisłe przedstawienie przebiegu obrad w pismach wywołało zaniepokojenie komisji kodyfikacyjnej.

Przewodniczący stwierdza, że **komisja kodyfikacyjna wypracowała całokształt wszystkich działów procedury cywilnej, paragrafowanej i wraz z motywami i ogłosiła go jako dzieło p. t. „Polskie prawo cywilne".** Nad dziełem tem pracowało wielu wybitnych teoretyków i praktyków polskich i jest nadzieja, że obecnie przy uproszczonym systemie pracy komisji kodyfikacyjnej **już w niedługim czasie dzieło to przedłożone zostanie sejmowi do uchwalenia.**

Co do ustawy pragmatycznej dla sędziów i prokuratorów to minister stoi na stanowisku swego poprzednika, a w szczególności **jest za niebraniem udziału sędziów w życiu politycznem, by w ten sposób zagwarantowaną była bezstronność ich i powaga.**

Następnie mówcy stawiali pod adresem p. ministra zapytania oraz podnosili **potrzebę wyszkolenia sędziów pokoju, którzy w wielu wypadkach nie dorośli do swego urzędu, oraz podkreślano konieczność dokształcania sędziów powoju, — zwłaszcza na prowincji. Zwrócono również uwagę na formy zachowania się sędziów wobec publiczności na rozprawach, niejednokrotnie przykre i gorszące, a świadczące o braku równowagi u sędziów.**

Następnie mówcy domagali się, **by ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło do opracowania i przedłożenia sejmowi wszystkich ustaw, które zapowiada konstytucja i do uzgodnienia ustaw, sprzecznych dotychczas z konstytucją.**

Komisja konstytucyjna nie chce aby ją pomijano.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj na posiedzeniu komisji konstytucyjnej sejmu przewodniczący p. Głąbiński oświadczył, że otrzymał od premjera p. Wł. Grabskiego pismo, w którem rząd komunikuje że **nie jest w stanie złożyć wyjaśnień w sprawie konkordatu z Watykanem, ponieważ w tej sprawie toczą się dopiero rokowania poufne.**

Po zakończeniu tych rokowań, rząd będzie mógł udzielić informacji sejmowi.

Po odczytaniu tego listu, na lewicy i na prawicy komisji **rozległy się sarkania, że rząd uchyla się od udzielenia wyjaśnień izbie, poczem** jednak komisja przeszła spokojnie do dalszego porządku dziennego, przyczem znowu **rozległy się narzekania, że cały szereg projektów ściśle związanych z konstytucją, nie trafia do komisji,** a przechodzi do komisji prawniczej lub administracyjnej. Przewodniczący obiecał, że w tej sprawie porozumie się z marszałkiem sejmu.

Po tych różnych skargach i narzekaniach komisja przystąpiła do obrad nad wnioskiem zw. ludowo-narodowego o statucie organicznym dla województw górnośląskich. Postanowiono przekazać tę sprawę specjalnej podkomisji.

Nowe linje powietrzne.

WARSZAWA, 3 grudnia. (Pat) Departament eksplotacyjny w ministerstwie kolei żelaznych prowadzi pertraktacje w sprawie uruchomienia następujących linji komunikacyjnych powietrznych wewnątrz kraju.

1. Warszawa-Poznań, z przedłużeniem do granicy polsko-niemieckiej.

2. Gdańsk-Łódź-Katowice-Kraków z odnogą Łódź-Warszawa.

3. Kraków-Lwów.

Pozatem departament eksploatacyjny w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych podejmuje akcję celem połączenia Krakowa z Wiedniem, a Lwowa z Bukaresztem. W razie uruchomienia linji powietrznej Warszawa - Poznań, aktualną stanie się sprawa przedłużenia tej linji do Berlina. Linje te byłyby uruchomione na wiosnę 1925 roku.

Robotnik polski na tułaczce

jako środek agitacji niemieckiej.

OLSZTYN, 3 grudnia. (Pat). — Ruch polskich robotników sezonowych w Prusach Wschodnich przynosi sprawie polskiej wielką szkodę, zwłaszcza na Mazurach. Pewna liczba robotników unika zgłaszania się do konsulatu polskiego; wpuszczeni bez wszelkich dokumentów przez granicę, tułają się oni po urzędach roboczych, majątkach i dworcach kolejowych, wywołując wrażenie niekorzystne dla sprawy polskiej, dzięki czemu agitatorzy niemieccy wskazują ludności mazurskiej na ubóstwo robotnika polskiego i złe stosunki w Polsce, powodujące jakoby tych ludzi do szukania pracy zagranicą.

Pewne polepszenie gospodarcze, które przejawiło się we Wschodnich Prusach, jak również i w innych częściach Niemiec, pod wpływem przewidywania pomyślnych wyników układów londyńskich, jakkolwiek w rzeczywistości nietrwałe, partja niemiecka wyzyskuje dla zdobycia zwolenników wśród ludności polskiej i zahamowania ruchu polskiego.

Rozdźwięk wśród władców sowieckich.

Odłożony zjazd sowietów.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dowiadujemy się, że zjazd sowietów, który miał się odbyć tradycyjnie w grudniu, został odroczony do 25 kwietnia roku przyszłego, a powodem odroczenia są raporty o stanie umysłów powsiach, a także zatarg z Trockim.

Budżet funduszu bezrobocia na rok 1925.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dzisiaj, dnia 4 b. m. w min. pracy i opieki społ. odbędzie się posiedzenie komisji finansowej funduszu bezrobocia. Komisja ma rozpatrzyć budżet na 1925 rok.

Budżet ten zamyka się w sumie 24 milj. 700 tysięcy zł. i przewiduje że w roku przyszłym pobierać będzie zapomogi 63.750 osób.

Kronika polityki polskiej.

W SOBOTĘ AMBASADOR FRANCJI ZŁOŻY LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Dowiadujemy się, że uroczystość wręczenia listów uwierzytelniających przez ambasadora Francji prezydentowi, odbędzie się w sobotę, dnia 6 b. m. na Zamku.

AMBASADOR POLSKI U PREZ. DOUMERGUE.

PARYŻ, 3 grudnia. (Pat) Ambasador polski p. Chłapowski złożył dzisiaj prezydentowi republiki Doumergue listy uwierzytelniające go w charakterze ambasadora.

REPREZENTANCI POLSKI NA SESJI RADY LIGI W RZYMIE.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj wyjechał do Rzymu na sesję rady ligi narodów komisarz generalny w Gdańsku pan Strassburger; będzie on reprezentował Polskę na sesji rady ligi razem z posłem Augustem Zalewskim.

MARSZ. RATAJ PRZEZIĘBIONY

WARSZAWA, 3 grudnia. (Pat). Pan marszałek sejmu Rataj zaniemógł przed kilku dniami na anginę. Obecnie czuje się już lepiej, tak, że można się spodziewać, iż w ciągu najbliższych dni będzie mógł powrócić do swej pracy.

DODATKOWY PRELIMINARZ BUDŻETOWY W SENACIE.

WARSZAWA, 3 grudnia. (Pat) Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła do obrad nad dodatkowym preliminarzem budżetowym na rok 1924.

BILON PAPIEROWY PÓJDZIE DO LAMUSU.

WARSZAWA, 3 grudnia. (Pat). W dniu 23 stycznia 1925 r. upływa ostateczny termin wycofania bilonu zdawkowego o wartości 1, 5, 10, 20 i 50 groszy, wypuszczonego na okres przygotowywania bilonu metalowego.

JAJA WYWĘDRUJĄ ZAGRANICĘ.

WARSZAWA, 3 grudnia. (Pat). Wydane zostało rozporządzenie znoszące opłaty wywozowe przy eksporcie jaj zagranicę.

Drobiazgi senackie.

Na wczorajszem posiedzeniu senatu przystąpiono najpierw do sprawozdania komisji regulaminowej o wniosku senatora Czerkawskiego w **sprawie konfiskaty w Równem, oraz w sprawie konf. listu adresowanego na imię senatora Pasternaka.**

Sprawozdawca komisji senator ks. Stychel stwierdził, że w obydwuch wnioskach wnioskodawcy domagają się przeprowadzenia śledztwa i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, **komisja zatwnosi o odrzucenie obydwuch wniosków i przejście nad nimi do porządku dziennego.**

Po krótkiej dyskusji wniosek komisji o przejście do porządku dziennego został przyjęty.

Następnie senator Jackowski referował w imieniu komisji prawnej wniosek senatora Thullie w sprawie wywłaszczenia byłych kościołów, znajdujących się obecnie w rękach prywatnych.

W głosowaniu rezolucję komisji uchwalono.

Przyjęto nowelę do dekretu o widowiskach, dotyczącą sprawy opłat za cenzurę filmów i wystawianie legitymacji filmowych. — W noweli tej **poleca się rządowi, by wpłynął na władze, cenzurujące filmy, o zaostrzenie tej cenzury i bezwzględne odrzucanie filmów bądź to wykraczających przeciwko moralności, bądź też będących szkołą zbrodni szczegółowo przedstawiających sposoby jej wykonania.**

Następne posiedzenie w czwartek.

Bracia L. i A. Rappeport
Piotrkowska 15
Tel. 18-93.

Dywany
mechaniczne, krajowych i zagranicznych fabryk
Narzutki Serwety Kapy Firanki
Materjały dekoracyjne i.t.p.

Orędzie prez. Coolidge'a
do kongresu.
Zostawmy Europę razem z jej kłopotami. — Na spłatę długów możemy zaczekać, ale nie zrzekamy się ich.

WASZYNGTON, 3 grudnia. (Pat Prezydent Coolidge wydał orędzie do kongresu, w którem zaznacza, **że plan Davesa pozwala oczekiwać odbudowy Europy. Stany Zjednoczone pozostaną nadal niezależne i swobodne w swych decyzjach, chętnie udzielą pomocy moralnej, finansowej i ekonomicznej, jednak tylko w tym wypadku, jeżeli pomoc ta będzie użyta na poprawę sytuacji ekonomicznej. Stany Zjedn. nie chcą być wciągnięte do spraw polityki obcych państw, ani nie chcą przystąpić do ligi narodów.**

Prezydent jest zwolennikiem przystąpienia Stanów Zjednoczonych do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, jednak z zastrzeżeniami, które są znane. Prezydent pragnął, by zwołano nową konferencję w sprawie ogólnego rozbrojenia, jednak ze względu na propozycję już przedstawioną przez inne rządy w sprawie zwołania konferencji europejskiej, należy poczekać na wynik tej akcji.

Prezydent Coolidge nie chciałby proponować konferencji ani też być reprezentowanym na konferencji, która dążyłaby do odjęcia swobody działania w zakresie polityki wewnętrznej państw. Prezydent zaznacza dalej, że długi państw zagranicznych winny być spłacone, jednak warunki zapłaty mogą ulec zmianie, w zależności od zdolności finansowej danego kraju. Niemniej jednak zasada, iż każdy kraj winien wypełnić swe zobowiązania, nie może znać wyjątków.

Bolszewicka eskadra u wybrzeży estońskich
miała poprzeć wybuch w Tallinie.

USŁUŻNE SOWIETY.

WIEDEŃ, 3 grudnia. — Do „Neue Freie Presse" donoszą przez Kopenhagę i Sztokholm, że **jednocześnie z wybuchem rewolucji w Tallinie pojawiła się eskadra rosyjska w zatoce Fińskiej w pobliżu wybrzeża estońskiego,** gdzie wykonała szereg manewrów. Doniesienia z wybrzeża twierdzą, że kiedy rewolucja została stłumiona, rosyjskie okręty wojenne wymieniły między sobą sygnały, a następnie odjechały. Uważają za rzecz pewną, iż **planowały one wysadzenie wojska bolszewickiego na ląd, w razie gdyby się rewolucja udała.**

MARSZ NA GRANICĘ SOWIECKĄ.

BERLIN, 3 grudnia. (Pat). Według doniesień z Rygi, cała armja estońska w liczbie 50 tysięcy ludzi wyruszyła pośpiesznym marszem na granicę sowiecką.

PRASA WZYWA DO ENERGICZNEJ WALKI.

TALLIN, 3 grudnia. (Pat). Prasa komentuje obszernie ostatni bunt komunistyczny.

„Paevaleht" zaznacza, że zamach jest dla rządu groźnem Mane Tekel Fares, który powinien skłonić naszych mężów stanu do poważnego zastanowienia się nad położeniem państwa.

„Postimees" podkreśla, że bolszewicy skierowali ostatnio swe wysiłki i skupili całą swą uwagę na państwa bałtyckie. Musimy być, pisze dziennik, konsekwentni i szybko wyciągnąć wnioski odpowiednie z tego faktu.

„Reveler Boote" zaznacza, że agitacja komunistyczna musi być zniszczona wszelkiemi możliwemi środkami. Napady na wybitne osobistości i jednostki wskazują, że mamy do czynienia z czerwonym terorem, wobec którego bledną nawet wypadki z r. 1917 i 1918, to też należy położyć kres niebezpieczeństwu, zagrażającemu państwu.

SĄDY WOJENNE.

REWEL, 3 grudnia. (Pat). Jak donosi komunikat oficjalny, w dniu wczorajszym 17 osób oddano pod sąd wojenny, z czego 7 osób rozstrzelano. Na całem terytorjum Estonji panuje spokój i normalne stosunki.

Dymisja gabinetu łotewskiego.

RYGA, 3 grudnia. (PAT). Prezydent republiki przyjął dzisiaj dymisję gabinetu, powierzając ministrom dalsze pełnienie funkcje aż do utworzenia nowego gabinetu Dziś po południu prezydent republiki konferować będzie z przedstawicielami dwuch największych frakcji sejmowych, to jest z partją włościańską i socjal-demokratyczną. Do chwili obecnej nie można nic powiedzieć ani o osobie przyszłego szefa rządu, ani o podstawach, na jakich ewentualnie powstanie nowa koalicja rządowa.

RYGA, 3 grudnia. (PAT). — Dzienniki dzisiejsze donoszą, że konferencja państw bałtyckich i Polski będzie prawdopodobnie odroczona z powodu dymisji gabinetu.

Herriot chce mówić poufnie.
Komuniści otwarcie przyznają, że nie są dyskretni

PARYŻ, 3 grudnia. (Pat). Herriot, mając złożyć na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych izby sprawozdanie o sytuacji zagranicznej, **zażądał od członków komisji zobowiązania się do zachowania tajemnicy co do pewnych poufnych informacji, jakich pragnie udzielić.** Wobec tego, że **komunista Doriot odmówił udzielenia takiego zobowiązania, Herriot opuścił salę obrad wśród oklasków pozostałych członków komisji, którzy postanowili zawiadomić plenum izby o tem, że ze względu na stanowisko Doriota nie mogli wypełnić swej misji.** Prezydjum komisji zagranicznej uda się do Herriota w celu wysłuchania jego deklaracji, poczem powtórzy jej treść członkom komisji, po zobowiązaniu ich do zachowania tajemnicy.

Przed kilku dniami aresztowany został z polecenia prokuratora przez policję polityczną dr. Mierzyński oraz szereg członków partji niezależnych socjalistów.

Jednocześnie z polecenia komisarjatu rządu, który porozumiał się z prokuratorją, nastąpiła konfiskata tygodnika „Świt".

Nad sprawą tą nie można przejść do porządku dziennego, ponieważ osoba aresztowanego d-ra Mierzyńskiego zbyt wielu ludziom jest znana, aby aresztowanie to nie musiało narzucić całego szeregu wątpliwości.

Dr. Mierzyński znany jest jako człowiek, który nietylko nigdy nie zajmował stanowiska antypaństwowego, ale zawsze walczył o te hasła, które na sztandarach swoich wypisali bojownicy niepodległości Polski. Był on jednym z tych, którzy w okresie apatji i zobojętnienia społeczeństwa — rzucili harde wezwanie i w takt starej żołnierskiej piosenki legjonowej poszli na kraj świata, by wykuć wielki gmach niepodległości, by bagnetem i pałaszem zakreślić granice Polski.

Wojna się skończyła i rozpoczął się okres pracy wytężonej i wytrwałej, okres pracy pokojowej i pokojowego budowania państwa od podstaw.

Od tej pracy nie uchylił się również i dr. Mierzyński. W szeregu organizacji społecznych i kulturalnych rozpoczyna pracę: zajmuje stanowisko prezesa towarz. „Lokator", gdzie tworzy projekty zwalczania głodu mieszkaniowego. W łódzkiem towarz. legjonistów tworzy podstawy pracy pokojowej — twórczej, która nie mniej jest ważną od zbrojnych wysiłków narodu.

Praca jego w żadnym wypadku nie szła po linji walki z państwowością polską.

Z tego właśnie względu aresztowanie d-ra Mierzyńskiego, zwłaszcza w momencie obecnym, w atmosferze napięcia i niepokoju — wywołać musiało w społeczeństwie pewne obawy i wątpliwości.

Nie można bowiem bez dostatecznych przyczyn aresztować człowieka wybitnego, który posiada piękną kartę w dziejach ruchu wyzwoleńczego.

Sprawa ta powinna być przez miarodajne czynniki wyjaśniona.

* * *

INWALIDZI BĘDĄ MIELI PIERWSZEŃSTWO przy KONCESJACH.

WARSZAWA, 3 grudnia. (Pat). Sejmowa komisja opieki społecznej ii nwalidzka obradowała nad sprawą koncesji.

Projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej regulującego tę kwestję, a które ma być wydane na mocy ustawy o pełnomocnictwach, przedstawił komisji dyrektor departamentu p. Głowacki. — **Projekt ten przewiduje rozwiązanie wszystkich dotychczasowych koncesji w ciągu 2 lat z tem, że pewne kategorje dotychczasowych koncesjonarjuszy, a przedewszystkiem inwalidzi, otrzymaliby koncesje nadal.**

Po obszernej dyskusji, w której mówcy koła żydowskiego przemawiali w obronie dotychczasowych koncesji, domagają się odszkodowania dla tych, którym koncesje będą wypowiedziane, wszyscy inni mówcy wypowiedzieli się za projektem.

P. Pogonowski rzeczoznawcą
do spraw elektrowni.
Wczorajsze głosowanie w komisji radzieckiej.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji regulaminowo-prawnej rady miejskiej.

Na porządku dziennym znalazła się sprawa ponownego głosowania kandydatur rzeczoznawców w sprawie elektrowni łódzkiej w związku z protestem pięciu radnych, ogłoszonym w swoim czasie w „Głosie Polskim".

Wskutek powyższego protestu prezes rady miejskiej dr. Fichna zarządził ponowne głosowanie nad kandydaturami pp. Pogonowskiego i Klikara.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia radny Rapalski **stwierdził, że wyrazy pp. wiceprezydentów Groszkowskiego i Woiewódzkiego, obrażające p. Pogonowskiego w protokule zostały opuszczone, wobec czego zażądał wpisania wypowiedzianych przez wiceprezydentów słów.**

Przed przystąpieniem do ponownego głosowania radny Rode, który zgłosił kandydaturę p. Klikara oświadczył, że p. Klikar z powodu wyjazdu zagranicę mandatu przyjąć nie może. **Przystąpiono przeto do głosowania nad kandydaturami p. Pogonowskiego i p. Opęchowskiego.**

Wiceprezydenci popierają kandydaturę p. Opęchowskiego.

W głosowaniu za p. Pogonowskim na 12 obecnych członków komisji padło głosów 6, za p. Opęchowskim głosów 5, a jeden radny oddał białą kartkę. Wobec tego przeszła kandydatura p. Pogonowskiego i zwyciężyło tem samem stanowisko lewicy.

Niewątpliwie obecność p. Pogonowskiego pośród rzeczoznawców przyczyni się do wyświetlenia ciemnych stron koncesji z elektrownią i nareszcie może szeroki ogół dowie się zakulisowych szczegółów w tej sprawie, która wobec zagadkowego oporu władz miejskich przeciwko jasności, nabiera cech wielce tajemniczej afery.

Baczność lokatorzy!
Za 5000 złotych każdy może mieć mieszkanie na własność.

Zarząd tow. „Lokator" nadsyła nam poniższą odezwę z prośbą o wydrukowanie:

„Obok drożyzny i bezrobocia największą klęską, trapiącą społeczeństwo, jest brak mieszkań. Koszta nabycia mieszkania w istniejących domach, pomimo zagrożeń prawnych, są olbrzymie, a w nowobudowanych zaś domach, lokator nie korzysta z ochrony i po ekspiracji umowy, może znaleźć się na bruku. W obecnych warunkach na rząd i pomoc gminną liczyć nie można. Skazani jesteśmy zatem na samopomoc.

T-wo „Lokator" zakupiło przy ul. Rzgowskiej przy linji tramwajowej 13 placów i przystępuje obecnie do budowy domów mieszkalnych.

Każdy dom składa się z parteru i piętra, na każdem piętrze po 8 mieszkań, poszczególne mieszkania składają się z pokoju i kuchni ze zmywalnią. Dom będzie skanalizowany, posiadać będzie wodociągi, zlewy i klozety. Przy domu będzie ogród. Plac pod budowę domu będzie wynosił 3.200 ł. kw. Życzący sobie mogą obejrzeć już plany domów i pojedyńczych mieszkań. Koszta budowy jednego domu wynosić będą około 80.000 zł.

T-wo projektuje narazie budowę domów na dwuch różnych zasadach. Według pierwszej zasady cena udziału wynosić będzie około 5 tysięcy złotych i dom zostaje oddany na własność udziałowcom.

Według zaś drugiej zasady udział wynosi 20 złotych i dom pozostaje własnością t-wa „Lokator", mieszkania zaś w nim będą rozlosowane między udziałowcami. Udziały, na które nie przypadną mieszkania, zostaną amortyzowane z dochodów domu w ciągu 15 lat bez procentu.

Udziały jedne, jak i drugie mogą być wpłacone ratami. Do budowy domów t-wo przystąpi, o ile do dn. 1 marca 1925 r. zgłosi się dostateczna ilość udziałowców.

Obydwa projekty mają jeden wspólny cel: powiększenia ilości istniejących mieszkań i zapoczątkowania drogą kooperacji, budowy domów mieszkalnych.

Każdy posiadający kapitalik 5 tysięcy złotych, może w ten sposób zdobyć mieszkanie na własność.

Prócz tego najszersze warstwy społeczeństwa mogą się przyczynić do budowy domów, wpłacając 20 złotych, za co biorą udział w rozlosowywaniu mieszkań.

Głód mieszkaniowy zwalczony może być, w obecnych warunkach, tylko samopomocą społeczeństwa.

Zwracamy się do wszystkich członków i sympatyków t-wa „Lokator", aby przez nabywanie udziałów, poparli rozpoczętą przez t-wo akcję budowlaną.

Wszelkich informacji udziela oraz przyjmuje wpłaty biuro t-wa „Lokator" w Łodzi przy ul. Andrzeja nr. 11 codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, począwszy od dnia 1 grudnia 1924 r. od godz. 5 do 7 wiecz., gdzie są też do obejrzenia plany projektowanych budowli".

Nowe ceny gazu.

Zgodnie z wnioskiem rady nadzorczej gazowni miejskiej, magistrat zatwierdził następujący projekt taryfy cen gazu, produkowanego w gazowni miejskiej:

a) za 1000 st. sześc. do oświetlenia i gotowania zł. 10;

b) za 1000 st. sześc. do silników zł. 6; c) za 1000 st. sześc. do ogrzewania piecykami w porze zimowej i mierzonego specjalnym gazomierzem zł. 6.

Jednocześnie z tej taryfy wydzielone zostaną koszty administracyjne, związane z utrzymaniem ewidencji gazom. i instalacji. Na pokrycie tych kosztów pobierane będą od konsumentów, bez względu na to, czyją własnością jest zainstalowany gazomierz, następujące opłaty miesięczne:

od gazom. od	3	—	5	płom. zł.	2.—
„ „ „	10	—	20	„ „	5.—
„ „ do			30	„ „	6.—
„ „ „			50	„ „	9.—
„ „ „			80	„ „	13.50
„ „ „			100	„ „	20.—
„ „ „			200	„ „	25.—
„ „ „			250	„ „	35.—
„ „ „			300	„ „	42.—
„ „ „			1000	„ „	50.—

Należy nadmienić, że powyższy projekt opłat za gaz obowiązywać zacznie dopiero po zatwierdzeniu go przez radę miejską.

Zasiłki dla bezrobotnych.

Najbliższe wypłaty.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w czwartek, dnia 4 i w piątek, dnia 5-go grudnia r. b. uskutecznione będą wypłaty 8 raty zasiłku za czas od 24 do 30 listopada r. b. włącznie, według poniższego porządku.

W myśl art. 13 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia — prawo do pobierania zasiłku zaczyna się po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy.

Z powodu odbywającej się wystawy drobiu w Helenowie, III biuro wypłat na piątek, dnia 5 i sobotę dnia 6 b. m. zostaje przeniesione do lokalu II biura wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowowyb. szkoła tow. ak I. K. Poznański.

Porządek wypłat:

A. Czwartek, dnia 4 grudnia 1924 r.

od godz. do g.	B. W. I, III, VI : B. W. VII, IX	B. W. IV	X BW. (zar. w IX)
9.30 — 11	3001 — 3250	4501 — 4875	6001 — 6250
11 — 12	3251 — 3500	4876 — 5250	6251 — 6500
12 — 1	3501 — 3750	5251 — 5625	6501 — 6750
1 — 2	3751 — 4000	5626 — 6000	6751 — 7000

B. Piątek, dnia 5 grudnia 1924 roku.

godz.	B.W. I, III, IX	B. W. II (z. I)	B. W. IV	BW. V (z. IV)
9.30-11	4001 — 4250	5001 — 5250	6001 — 6250	7001 — 7250
11—12	4251 — 4500	5251 — 5500	6251 — 6500	7251 — 7500
12— 1	4501 — 4750	5501 — 5750	6501 — 6750	7501 — 7750
1— 2	4750 — 5000	5750 — 6000	6751 — 7000	7751 — do końca.

Ze względu na wielką ilość osób, zarejestrowanych w I, IV i IX biurach, bezrobotni tychże, posiadający karty rejestracyjne o wyższych numerach, będą otrzymywać zasiłki w innych biurach, a mianowicie:

z I obwodu, posiadający numery ponad 5000, w II B. W., począwszy od piątku, dnia 5 grudnia;

z IV obwodu, posiadający numery ponad 7000, w V B. W., począwszy od piątku, dnia 5 grudnia.

z IX obwodu, posiadający numery ponad 5000, w X B. W. już otrzymują od środy, dnia 3 grudnia.

Po odbiór zasiłku należy się zgłosić w oznaczonym dniu i godzinie. Kto zgłosi się w oznaczonym dniu, a nie we właściwej godzinie, wzgl. dnia następnego, będzie załatwiony dopiero przy końcu wypłaty tegoż dnia; kto zgłosi się w dwa lub więcej dni później, zapomogę otrzyma dopiero po uskutecznieniu wypłaty wszystkich 13 rat zasiłku, przewidzianych ustawą z dnia 18 lipca 1924 roku.

Strajk nauczycielstwa szkół wieczorowych.

Odezwa. — Rada miejska zajmie się w dniu dzisiejszym bezrobociem nauczycieli — Niezrozumiałe stanowisko magistratu.

(p) Strajk nauczycieli szkół wieczorowych, mimo twierdzeń wydziału oświaty i kultury magistratu m. Łodzi, nie obejmuje garstki nauczycieli i znikomej ilości szkół, jest wspaniałem, pierwszem silnem wystąpieniem upośledzonej inteligencji.

Komitet strajkowy w związku z jednogłośnie zapadłą uchwałą nauczycieli oraz próbami rozbicia solidarności przez magistrat wydał w dniu wczorajszym następującą odezwę, która znajdzie oddźwięk na dzisiejszem posiedzeniu rady miejskiej. Odezwa ta brzmi:

„Do koleżanek i kolegów pracujących w miejskich wieczorowych, uzupełniających, powszechnych i dokształcających szkołach!

Na wiecu w dniu 30 listopada b. r. uchwaliliście jednogłośnie nie przerywać bezrobocia wobec ignorowania przez magistrat naszych słusznych żądań.

Komitet bezrobocia, któremu powierzyliście wykonanie uchwał wiecu, czując za sobą solidarne stanowisko całego nauczycielstwa poczynił już odpowiednie kroki.

Delegacja komitetu bezrobocia pertraktowała w dniu dzisiejszym z p. prezydentem Cynarskim i p. ławnikiem Kruczkowskim, którzy w imieniu magistratu oświadczyli, iż nie przyjmują do wiadomości bezrobocia 400 nauczycieli i jednocześnie potępiają wystąpienie nauczycielstwa oraz nie biorą odpowiedzialności za obecny stan rzeczy.

Wobec tak nieobliczalnego stanowiska magistratu, które pokrywa się z urzędowemi, rzekomemi wyjaśnieniami w prasie, komitet bezrobocia odwołał się o interwencję do inspektora pracy.

Jednocześnie wysłał memorjał do rady miejskiej i zainteresował wszystkie ugrupowania radzieckie, przenosząc całą akcję na forum rady miejskiej.

Nakazem chwili i punktem honoru jest solidarne wytrwanie i wykonie przez was dwukrotnie, jednomyślnie uchwalonego bezrobocia aż do zwycięstwa".

Odezwa ta po ostatniem wezwaniu nauczycieli do pracy i groźbie zaangażowania nowych sił jest silnym ciosem przeciw systemowi magistratu traktowania wszelkich żądań pracowników intelektualnych, prawdopodobnie opartego na nieufności w siłę wystąpień jakichkolwiek ugrupowań inteligencji pracującej.

Interpelacje w radzie miejskiej zapowiadają się nader ciekawie.

Nieporządki w magistrackim zakładzie dla gruźlicznych.

Na Chojnach panuje antysemityzm.

(b) Komisja lekarska kasy chorych obradowała nad skargami, jakie zgłosili robotnicy żydowscy, leczący się w zakładzie dla gruźliczych w Chojnach, na panujący tam antysemityzm.

Sprawę referował p. Milman. Postanowiono, iż specjalna komisja zbada słuszność tych skarg.

Komisja ta pod przewodnictwem dr. Kłuszyńskiego stwierdziła upośledzenie chorych żydów, którzy nawet jadali oddzielnie, a pozatem stwierdzono, że magistrat zbyt mało mięsa dostarcza i chorym cofnięto nawet porcje jaj.

Sprawa ta będzie po raz drugi rozpatrywana na komisji, poczem kasa chorych zwróci się w tej kwestji do magistratu.

Budżet miejski na rok 1925.

Wczoraj o godz. 8 rano odbyło się specjalne posiedzenie magistratu, na którem przyjęto w pierwszem czytaniu budżety wydziałów: zdrowotności publicznej i opieki społecznej.

Dziś, w czwartek, o godz. 8 rano odbędzie się kolejne posiedzenie budżetowe magistratu, na którem czytane będą budżety wydziałów: budownictwa i gospodarczego.

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu nasz najukochańszy mąż, ojciec, syn, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 59

B. P.

Adolf Baum

długoletni dyrektor i prokurent

Banku Handlowego Wilhelm Landau w Łodzi.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w czwartek, dnia 4 b. m. o godz. 12-ej w poł. z mieszkania przy ul. Wólczańskiej 74.

Zrozpaczeni

Żona, dzieci, matka i rodzina.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Pochmurno, deszcz, temperatura powyżej zera, wiatry południowo-zachodnie.

Z cyrku.

Program Nr. 6 cieszy się wzorem poprzednich powodzeniem. Dyrekcja cyrku dba stale, aby Łodzi dać naprawdę wierne odbicie tego, co swej publiczności dają cyrki pierwszorzędnych stolic Europy. W ostatnim programie oglądamy obok tresury mr. Jacksona, cały szereg doborowych numerów cyrkowych najlepszej marki z ulubieńcami publiczn. łódzkiej, siostrami Princess na czele. Komicy Friko i Amors świadczą o tem, iż poza pełnemi grozy i mrożącemi krew w żyłach scenami z tygrysami — możemy się w cyrku i zdrowo pośmiać.

Wzrost kosztów utrzymania

wynosi 0,8 proc.

(b) W dniu wczorajszym obradowała komisja do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w porównaniu z miesiącem październikiem, w listopadzie wzrost kosztów utrzymania wynosi 0,8 proc.

Z miejskiej pracowni psychologicznej.

Po przerwie wakacyjnej personel miejskiej pracowni psychologicznej przystąpił do pracy w dniu 1 września. Rozpoczęto pracę od porządkowania i segregowania materjału, zebranego w ub. roku pracy.

W miesiącu wrześniu zbadano metodą Binet'a - Simona 17 dzieci. Z tej liczby zakwalifikowano do szkoły specjalnej 9 dzieci, do klasy ochronnej 1, do klasy artykulacyjnej 1, pozostawiono w szkole normalnej — 3, przedstawiono do zwolnienia z obowiązku szkolnego — 3. Pozatem stwierdzono niezdolność uczęszczania do szkoły normalnej z powodu choroby umysłowej lub fizycznej (i przesłano opinje do komisji powszechnego nauczania) u 7 dzieci.

Na dwuch konferencjach, odbytych z kierowniczką pracowni, laborantki zdały sprawozdanie z pobytu w zakładzie dr. Toulouse'a w Paryżu.

Nowy lokal Ł. K. S.

Zarząd łódzkiego klubu sportowego podaje do wiadomości zainteresowanych, iż nowy lokal klubu mieści się przy ulicy Piotrkowskiej nr. 108, nr. tel. 108.

Sekretarjat klubu czynny od godziny 12 — 3 i od 5 — 9 wiecz. — W niedziele i święta od godz. 10 — 12 w południe.

Dziś, dnia 4 grudnia r. b., jako w rocznicę śmierci

B. P.

SALO AFTERGUTA

odbędzie się o godzinie 12 i pół po poł. w Synagodze Domu Siarców fund. małż Konsztatów **nabożeństwo żałobne,** na które zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego oraz członków Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Opieki nad Starcami

12025 **ZARZĄD.**

Życie i sąd.

5 lat więzienia za świętokradztwo.

(p) W dniu 29 czerwca r. b. między godz. 6 — 8 wiecz. kościelny cerkwi prawosławnej (Kilińskiego nr. 56) Czerwiński, gdy zebrany tłum wyszedł z wieczornego nabożeństwa, pozamykał drzwi wejściowe i począł przeglądać kościół. — Gdy zbliżył się do jedynych bocznych drzwi, prowadzących do dzwonnicy, zauważył, że są one dziwnie przymknięte. Ponieważ codziennie Czerwiński oglądał dzwonnicę, do której wchodziło się przez małe, kręte schody i nikt inny, prócz niego, tam nigdy nie zaglądał, wydało mu się to podejrzanem. Czerwiński wszedł do dzwonnicy, mijając chór oraz trzy drabiny i koło dzwonu ujrzał śpiących dwuch ludzi. Na odgłos kroków jeden z nich uniósł głowę, a ujrzawszy przed sobą kościelnego, w obawie, by ten nie zaalarmował ludzi, przyciągnął go do siebie i zatkawszy mu usta, powiedział do kolegi: „Władek, złaź!" Gdy przyjaciel jego był już na dole, puścił Czerwińskiego i począł uciekać śladem poprzednika.

Czerwiński, który przez ten czas oprzytomniał, chwycił za rzemień od dzwonu i począł nim alarmować Głos dzwonu zwrócił uwagę stojącego na cmentarzu cerkiewnym niejakiego Ryżowa.

Przy jego pomocy udało się ująć obydwu uciekinierów. Przy jednym z nich znaleziono ślepą latarkę, a następnego dnia na dzwonnicy łom i wytrychy.

W komisarjacie okazało się, że są to znani złodzieje, Czesław Peichert i Edward Ciechocki.

Na rozprawie sądowej oskarżeni do winy nie przyznali się, przyczem Peichert wogóle bardzo się dziwi, iż go aresztowano, wyjaśniając, iż do cerkwi udawali się na ślub, lecz ponieważ było jeszcze zawcześnie, przeto poszli do dzwonnicy i tam zasnęli. Skąd się tam wzięły wytrychy i łom, zupełnie nie zdaje sobie sprawy! (Peichert był już trzykrotnie karany).

Prokurator Kawczak domagał się surowej kary na tego rodzaju złodziei.

Obrońcy Korelski i Busch starali się zmniejszyć winę podsądnych.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Wilkowskiego, w asystencji s.s. Łuczyńskiego i Łodziewskiego uznał Peicherta i Ciechockiego winnymi chęci dokonania kradzieży w cerkwi i zgodnie z kod. karnym skazał Peicherta na 5, a Ciechockiego na 2 lata więzienia.

W jaki sposób ginęły pieniądze zagraniczne?

(p) Stefan Różycki pełnił funkcję listonosza w Łodzi, a lubiąc życie wesołe i nie mając na nie środków ze szczupłej swej pensji, wpadł na pomysł otwierania listów zagranicznych, domyślając się, iż często znajdzie w nich pieniądze.

I tak 26 grudnia 1923 r. miał doręczyć Herszbergowi, zamieszkałemu przy ulicy Zachodniej 32, list polecony z Ameryki. Różycki list sobie przywłaszczył, podrobił podpis i znalazł czek na 400 dolarów. Niestety czek był imienny i Różycki nie mógł go zrealizować.

Dnia 8 stycznia 1924 r. przywłaszczył sobie w podobny sposób 2 funty szterl. Parę dni przedtem z listu do St. Jakubowicza, zam. w hotelu Manteuffla zabrał 2 funty, podrobiwszy na karcie doręczeń podpis szwajcara hotelu.

W tym samym mniej więcej czasie, mając doręczyć list p. Jokiszowi wyjął z niego pieniądze i przez pomyłkę podpisał R. Jakubowicza. W ten sposób wykryto oszustwo.

Stefan Różycki skazany został przed niedawnym czasem na dwa lata więzienia. Sąd okręgowy w Łodzi, jako instancja apelacyjna, skazał go powtórnie na 2 lata więzienia.

Pod kołami samochodu.

W dniu wczorajszym samochód 490 L. W. przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Czerwonej, przejechał niejakiego Ignacego Michalskiego (Bałucki Rynek 3). Zawezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, odwiózł go karetką do centrali kasy chorych.

CASINO. Quo Vadis? ODEON.

TEATR, MUZYKA i ODCZYTY.

IX KONCERT SYMFONICZNY Ł. O. F.

Dyr. Adam Dołżycki. — Solista Jan Gerardy.

Siódma symfonja Beethovena ujrzała światło kinkietów w roku 1812 w Wiedniu na akademji, urządzonej przez samego twórcę na rzecz rannych bawarskich i austrjackich żołnierzy w bitwie pod Hanau. Orkiestra składała się wówczas z najwybitniejszych muzyków wiedeńskich, wśród których współdziałały takie znakomitości, jak Hummel i młodziutki Meyerbeer, a dyrygował Beethoven.

Ryszard Wagner nazwał VII symfonję „apoteozą tańca" przez wzgląd na jej specjalny typ i przeważający w całej jej formalnej budowie pierwiastek rytmiczny. Znamienną rzeczą jest brak adagja, które Beethoven zastępuje melancholijnem Allegretto, unikając wszelkiego patosu.

W Scherzo odzywają się reminiscencje melodji ludowych, a „Finał" wywiera wrażenie improwizacji, zrodzonej w stanie ekstazy i pełnej demonizmu.

Wykonanie symfonji, zwłaszcza dwuch ostatnich części zjednało dyr. Dołżyckiemu serdeczny i zasłużony poklask.

Solista wieczoru p. Jan Gerardy wykonał z towarzyszeniem orkiestry dwa utwory: koncert Edw. Lalo, utwór niewdzięczny i nieciekawy, w którym kompozytor zrzadka pozwala wiolonczeli „przyjść do słowa", oraz piękne „Wariacje" Boelmana, w których twórca dbał więcej o część orkiestrową i symfoniczną niż o solowy instrument. By w dwuch tych działach wysunąć się mimo to na plan pierwszy, trzeba tak grać, jak p Gerardy, którego artyzm nie pyszni się środkami wytwórczymi, gdyż temu artyście nie o instrument chodzi, lecz o muzykę. Huczne oklaski, rozlegające się po „Wariacjach" Boelmana były wyrazem podziwu dla gry wiolonczelisty, łączącego w niej zmysłowy czar i szlachetność tonu.

Programu dopełnił poemat Liszta „Torquato Tasso", doskonale przez dyr. Dołżyckiego ujęty. F. R. Hal.

Teatr miejski.

Dziś po raz drugi „Jesienne skrzypce" J. Surguczewa.

Jutro w sobotę i w niedzielę wieczorem „Jesienne skrzypce". W sobotę po południu doskonała komedja Birabeau i Dolley'a „Kwiat pomarańczowy" z pp Jarkowską, Komornickim, Zniczem i Szubertem w rolach głównych.

W niedzielę po południu świetna groteska Niccodemi'ego „Acidalia".

* * *

W niedzielę o godzinie 12 w południe odbędzie się w teatrze miejskim „Poranek Wyspiańskiego" po cenach zniżonych. Program tego barwnego widowiska tworzą fragmenty arcydzieł scenicznych Wyspiańskiego, a mianowicie fragmenty „Nocy listopadowej", „Wyzwolenia", „Achilleis" i „Legjonu", oraz „Śmierć Ofelji".

Doskonałe wykonanie artystyczne widowiska zapewnia mu powodzenie, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej.

Teatr popularny.

Ze względu na dużą frekwencję, jaką cieszy się „Tamten", dramat ten będzie grany jeszcze 4 razy, poczem zejdzie z repertuaru, ustępując miejsca najbliższej premjerze, która odbędzie się w sobotę dnia 6 grudnia o 8.15 wieczorem.

Grany będzie „Tajemniczy Dżems" spółki autorskiej Jana Morandena i Henryka Geraula, komedja ciesząca się na wszystkich scenach wielkiem powodzeniem. Reżyseruje Feliks Chmurkowski Nowe dekoracje wykonał art. malarz B Witkowski.

Łódzka orkiestra filharmoniczna.

Następny koncert abonamentowy odbędzie się we wtorek dnia 9 grudnia, pod dyrekcją prof. Rudolfa Maxa, dyrygenta organizowanych w Bielsku koncertów filharmonicznych, oraz z udziałem wybitnych sił państwowej opery wiedeńskiej: pani Rosette Anday i p. Laurenza Hofera. Wykonaną będzie (po raz pierwszy w Polsce) potężna symfonja Mahlera „na wielką orkiestrę z solem tenorowem i altowem" p. t. „Pieśń o ziemi", osnuta na tle dzieł poetów klasyków-chińskich VIII i IX stulecia: Li-Tai-Po, Meng-Kao-Jen, Tszang-Toi i Wang-Wei.

Koncert ten będzie niewątpliwie największą sensacją sezonu koncertowego. Początek punktualnie o godzinie 9 wieczorem.

* * *

Na poranku symfonicznym (ludowym) w niedzielę dnia 7 b. m. wystąpi wysoce utalentowany pianista z Warszawy p. Bolesław Wojtowicz. Dyryguje Teodor Ryder, który odtworzy między innemi wstęp do I aktu „Śpiewaków norymberskich" Wagnera, oraz poemat symfoniczny Liszta „Torquato Tasso".

Słowo wstępne o Liszcie, ze specjalnem uwzględnieniem wymienionego poematu wygłosi Henryk Goldberg. Początek o godzinie 12 w południe.

Recital Karola Flescha.

Jeden z największych współczesnych mistrzów skrzypiec Karol Flesch wystąpi z jedynym recitalem przed swym wyjazdem do Ameryki w sobotę dnia 6 grudnia. Z niezmiernie bogatego programu wymieniamy: Nardiniego — Sonatę „Da camera", Saint-Saensa — Havanaisa, Dobrovena — Melodję hebrajską i Paganiniego — Koncert skrzypcowy z wielką kadencją.

Początek koncertu punktualnie o godz. 8.45 wieczorem.

Koncert Mattia Battistini.

Jutro przyjeżdża do Łodzi Mattia Battistini, który na program swego koncertu w Łodzi wybrał następujące opery: Meyerbeer: „Dinorah", Donizetti: „Faworyta", Verdi: „Bal maskowy", Leoncavallo: „Pajace", Verdi: „Falstaff", Mozart: „Don Juan", Verdi: „Don Carlos", oraz cały szereg pieśni.

Najbliższy koncert popołudniowy.

W niedzielę dnia 7 grudnia o godzinie 4 po południu w sali filharmonji odbędzie się IX-ty wielki koncert popołudniowy, na którym wystąpi kwintet instrumentalistów paryskich (Quintette Instrumental de Paris). Wykonawcami tego znakom. kwintetu są następujący artyści: Rene Le Roy (flet), Marcel Grandjany (harfa), Rene Bas (skrzypce), Pierre Grout (altówka), Roger Boulme (wiolonczela). Wszyscy wyżej wymieni artyści zostali nagrodzeni pierwszą najwyższą nagrodą Paryża i są solistami wielkich koncertów.

Klara Young w Łodzi.

W piątek dnia 5 b. m. rozpoczynają się w „Scali" występy znanej subretki Klary Yong z Ameryki.

Artystka ta jeszcze przed wojną występami swymi chlubnie zapisała się w pamięci łodzian.

Odwołanie odczytu H. H. Ewersa.

Z przyczyn od dyrekcji niezależnych zapowiedziany odczyt Hannsa Heinza Ewersa na temat „Mrówki i ja" nie odbędzie się. Kasa filharmonji zwraca pieniądze za nabyte bilety.

Odczyty czerwonego krzyża.

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 12.30 w południe w sali polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, staraniem czerwonego krzyża, dr. Leyberg wygłosi odczyt na temat: „Hygjena skóry".

Odczyty dr-a Leyberga cieszyły się powodzeniem, niewątpliwie więc i ten odczyt zgromadzi licznych słuchaczów, którzy będą mieli sposobność zapoznania się ze sposobami zachowania zdrowia.

„O radjokomunikacji".

Dnia 5 b. m. o godzinie 8 wieczór w lokalu stowarzyszenia techników w Łodzi, Andrzeja 3, wygłosi odczyt inż. Dąbrowski na temat: „O radjokomunikacji".

HANDEL, PRZEMYSŁ i FINANSE.

Z za kulis łódzkich spółek akcyjnych.

Waśnie w rodzinie Johnów na tle nowej emisji akcji.

Na sobotniej kadencji wydziału handlowego łódzkiego sądu okręgowego, znalazła się sprawa, wytknięta z powództwa dr. Brunona Johna, o unieważnienie uchwały Tow. Akc. J. John, fabryka wyrobów żelaznych w sprawie nowej emisji akcji.

Walne zebranie akcjonarjuszy wspomnianego towarzystwa uchwaliło w dniu 23 października 1923 r. wezwać zarząd do wypuszczenia nowej emisji akcji.

Powód domaga się unieważnienia tej uchwały z następujących względów:

§ 14 statutu spółki przeznacza prawo pierwokupu nowo-emitowanych akcji właścicielom poprzednich, jedynie w wypadku nierozkupienia przez akcjonarjuszy towarzystwa nowych emisji, ogłasza się subskrypcję publiczną.

Powód posiada 229 akcji towarzystwa i został pokrzywdzony przez nieprawne pozbawienie go możności nabycia nowych akcji, gdyż cała ta nowa emisja przeznaczoną została na pokrycie jakiegoś nieokreślonego, a nawet wątpliwego długu towarzystwa.

Ta okoliczność zmusiła dr. B. Johna do wystąpienia sądowego celem zakwestjonowania odnośnej uchwały. Za pierwszym razem sąd sprawę odroczył, gdyż powód nie przedstawił legitymacji, uprawniającej go do nabycia nowych akcji.

Dnia 18 marca r. b. walne zebranie towarzystwa uchwaliło:

1) zreasumować październikową uchwałę, jako powziętą formalnie;

2) zmianę statutu w sensie uprawnienia walnego zgromadzenia do przeznaczenia nowej emisji akcji na zapłacenie długu.

Minist. przemysłu i handlu, powołane, jako władza nadzorcza dla spółek akcyjnych, do zatwierdzania ich statutów, odmówiło wydania zezwolenia na emitowanie akcji, gdyż uchwała walnego zebrania o wypuszczeniu akcji na pokrycie długu winna była być powziętą po odnośnej zmianie statutu towarzystwa.

Wobec tego musiano na 30 czerwca b. r. zwołać nowe walne zebranie, na którem ponownie uchwalono oddanie nowej emisji akcji na pokrycie długu, a to opierając się na nowelizacji statutu, uchwalonej na poprzedniem zebraniu.

Ta ostatnia uchwała jednak nie może zostać prawomocną z powodu założonego sprzeciwu przez powoda — Brunona Johna.

Na skutek tego protestu na dzień 6 grudnia r. b. zostanie zwołane znowu walne zebranie. W związku z tą argumentacją, strona powodowa uważa za słuszne swe żądanie uchylenia uchwały walnego zgromadzenia, która faktycznie zresztą nie istnieje, w sprawie nowej emisji i przeznaczenia jej na pokrycie długu, istniejącego przed uchwaleniem zmiany statutu.

Rzecznik interesów pozwanego Towarzystwa Akc. J. John prosi sąd o oddalenie powództwa. Przedewszystkiem zbija on zarzuty co do nieformalności zapadłej uchwały.

P. Brunon J., posiadacz zaledwie 220 akcji na ogólną liczbę 6800, kwestjonuje tę uchwałę. Dawniej powód miał znacznie większą ilość akcji, które odkupili pozostali akcjonarjusze, chcąc zapewnić sobie większość. P. Brunon J. sprawami spółki się nie zajmuje, mieszka stale we Wiedniu, obecnie zaś zasypuje sądy skargami zupełnie nieuzasadnionemi.

Cel tej działalności jest wyraźny zmuszenie akcjonarjuszy do intratnego odkupienia od niego akcji. Co do meritum sprawy, to strona pozwana uważa, że skoro statut został zmieniony uchwałą z dnia 18 marca r. b. i obecnie przewiduje możność ograniczenia prawa pierwokupu dla właścicieli akcji, to uchwała następna jest kompletnie prawomocną. Nie było też koniecznem z punktu widzenia obowiązującego statutu określać szczegółowo długu, który towarzystwo drogą emisji chce płacić.

W zawiadomieniu o walnem zebraniu, statut przewiduje jedynie obowiązek zawiadomienia o miejscu, czasie i porządku dziennym zebrania. Akcja, dążąca do zapłacenia przedwojennego długu spółki w kwocie 200.000 rb. nie jest wymierzoną na szkodę p. B. Johna

Pozatem dr. Brunon John nie może kwestjonować sprawy emisji akcji, gdyż będąc wprawdzie właścicielem akcji, nie ma prawa głosu, gdyż prawo to zastrzegła sobie p. Teresa John, obdarowując p. B. akcjami.

Skoro zaś p. Br. John nie ma prawa głosu, traci tem samem możność protestu. Decyzję odroczono.

Rynek pieniężny.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 3-go grudnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary —.—

CZEKI.

Belgja 26.115
Holandja 210.15
Londyn 24,20
N. York 5.185
Paryż 28,55
Praga 15,645
Wiedeń 7.33
Włochy 22,64
Szwajcarja 100.435
Sztokholm 140.50
Bony złote 0,98
Miljonówka 0,76
8 proc. pożyczka złota 6,10
Pożyczka dolarowa 3,38
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 18.60
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 15.25
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne —.—
10 proc. pożyczka kolejowa 8,80
8 proc. listy zastawne ziemskie za 1 dolar wartości nominalnej 4.50

Giełda akcjowa.

Bank Handlowy 4.95—5.05
Bank dla Handlu i Przemysłu 1
Bank Polski H ndl. 1.70—1.80
Bank Zjedn. Ziem. Polsk. 1.75
Bank Zw. Spółek Zarobk. 6
Kijewski 0.20
Zgierz 1.50
Elektrow. Dąbrow. 0.55—0.70
Siła i Światło 0 19—0.50
Chodorów 5.20—5.25—5.20
Częstocice 1.70—1.75
Gosławice 2
Michałów 0.40
Cukier 2.90—3
Firley 0.32
Drzewo 0.30
Węgiel 2.40—2.65—2.60
Cegielski 0.51
Lilpop 0.58—0.55—0.56
Modrzejów 3.70—3.75—3.90 (5) 4—3.90
Norblin 0.66—0.63—0.64
Ostrowieckie 6.15—6.10—6.20
Parowozy 0.34
Rohn i Ziel. 0.35
Rudzki 1.05—1.08
Starachowice 1.90—1.95
Ursus 1.40
Zieleniewski 10.20—10.25
Żyrardów 19.50, II em. 11—11.50
Borkowski 0.93
Haberbusch 4.80—4.65—4.70
Spirytus 2.56—2.55—2.56, VI em. 2.50

Notowania złotego.

W dniu 3-go grudnia 1924 r.

za jeden funt szt.	24.15
Paryż	351,50
Praga	656 —
Zurych	99.00—100,50
Ryga	100,00
Wiedeń czeki	15,600—15,700
Berlin	80,10—81,10
Gdańsk	104.48—105.02
Nowy-Jork	19.15—19,25

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 3-go grudnia (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 złotych polskich	104,48—105,04
100 marek rentowych	128 777—129.425
Czek na Londyn	25.20—25.20
Telegraficzna wypłata na:	
N Jork	540,77—543,45
Holandję	218,35—219,45
Zurych	104,58—105.15
Warszawę	105 98—104,52

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 3 go grudnia. (Pat) — Zamknięcie giełdy.

Londyn	84.80
N. Jork	18.29
Belgja	91.50
Szwajcarja	352.75
Hiszpanja	250.75
Włochy	79.20
Norwegja	270.75
Holandja	737.50
Praga	55.20
Wiedeń	25,75

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 3 grudnia (Pat) — Zamknięcie giełdy.

N. Jork	465.55
Francja	84.79.50
Belgja	91.30
Hiszpanja	— —
Portugalja	2 51
Holandja	11.51.12
Szwajcarja	24,07,50
Danja	26 49.50
Norwegja	31.31.50
Szwecja	17,27.50

Czy wiesz czem można, Miły [Panie,
Pozyskać serca nadobnych dam?
Kup czekoladę, Wytworny Panie,
A zyskasz serca nadobnych dam

cukry i czekolada
„URSUS"
A. Akc. Warszawa
Łódź, Piotrkowska 65
Tel. 19-82.

Swiat harcerzy.

Obrona prawna harcerstwa.

Władze naczelne związku harcerstwa polskiego będą musiały poczynić odpowiednie kroki u czynników rządowych i ustawodawczych, aby zrealizować jedną z uchwał międzynarodowego kongresu skautowego w Kopenhadze.

Uchwała ta mówi o konieczności poczynienia wysiłków, aby zwalczać nielegalne używanie nazwy, znak skautowych, dążąc do wyzyskania zainteresowań publicznych skautingiem.

Uchwała ta opiera się na stwierdzonych wypadkach wprowadzenia w błąd opinji publicznej, gdyż cech zewnętrznych i odznak skautowych używają często osoby i instytucje, nic wspólnego nie mające z ruchem skautowym.

Zlot angielskich skautów.

Równocześnie prawie z wielką wystawą w Wembley w Anglji, odbył się zlot skautów angielskich, zarówno z całej Anglji, jak i z wszystkich dominjów.

Zlot poza olbrzymim liczebnym rozrostem wykazał też i rozwój jakościowy organizacji. Nadzwyczaj sympatyczną cechą zjazdu, znamionującą też wielki rozmach pracy, było to, że w zlocie wzięło udział przeszło 6.000 wilcząt, a więc dzieci organizowanych przez starszych skautów w zastępy.

Wogóle stosunek starszego społeczeństwa do ruchu harcerskiego w Anglji będzie długo jeszcze przedmiotem słusznej zazdrości naszych harcerzy.

W naszym zlocie narodowym stosunek instruktorek i instruktorów do ogólnych liczb zorganizowanej młodzieży przedstawiał się w sposób bardzo opłakany a tam na 6.000 wilcząt było 635 sił instruktorskich.

Harcerze wierzą, że jednak nastąpi u nas wkrótce radykalna zmiana na lepsze, że starsze społeczeństwo da pracowników związkowi.

Być może, że silna wiara harcerstwa przełamie wszelkie trudności, a więc i te.

Harcerstwo na Górnym Śląsku.

Górny Śląsk, który od niedawna korzysta w pełni z praw swobodnego rozwoju narodowego, w bardzo krótkim czasie wyprzedził inne dzielnice Polski pod względem żywości ruchu harcerskiego.

Podczas gdy w całej Rzeczypospolitej liczba harcerek i harcerzy nie dosięga 60.000, sam Śląsk ma młodzieży zorganizowanej w harcerstwie przeszło 6.000. Młodzież ta jest podzielona na 10 hufców męskich i 10 żeńskich, łączących w sobie 140 drużyn.

Miejscowe władze, szczególnie szkolne i kościelne, odnoszą się do ruchu z żywą sympatją, udzielając mu nietylko platonicznej sympatji, lecz czynnego poparcia.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-85.

SALA FILHARMONJI.

Jutro dnia 5 grudnia o g. 8.30 wiecz.

9-ty KONCERT

z cyklu „MISTRZOWSKICH KONCERTOW"

Wykonawca programu:

MATTIA

BATTISTINI

Niedościgniony mistrz śpiewu.

Przy fortepianie: Prof. LUDWIK URSTEIN.

Program: MEYERBEER: „Dinorah", CARISSIMI: Vittoria, Vittoria DONIZETTI: Faworyta. VERDI: Bal maskowy. LEONCAVALLO: Prolog z op. „Pajace". PIZETTI: I. Pastori. VERDI: „Falstaff". MOZART: „Don Juan". VERDI: „Don Carlos"

Niedziela, dnia 7 grudnia o godz. 4-ej po poł.

9-ty WIELKI KONCERT POPOŁUDNIOWY

Program wypełni:

QUINTETTE

Instrumental de Paris

WYKONAWCY:

René Le Roy (Flet) Pierre Grout (Altówka)
Marcel Grandjany (Harfa) Roger Boulmé (Wiolonczela)
René Bas (skrzypce).

Wszyscy wymienieni artyści zostali odznaczeni pierwszą najwyższą nagrodą Paryża.

Program: SCARLATTI A: Sonate inédite na flet, harfę, skrzypce, altówkę i wiolonczelę. ROLAND-MANUEL: Trio na skrzypce, altówkę i wiolonczelę. RAMEAU; Pieces en trio na flet, wiolonczelę i harfę. MOZART: Kwartet na flet, skrzypce, altówkę i wiolonczelę. DEBUSSY: Sonata na flet, altówkę i harfę. JONGEN: Koncert poświęcony Kwintetowi Instrumentalistów na flet, harfę, skrzypce, altówkę i wiolonczelę.

Bilety na powyższe koncerty sprzedaje kasa Filharmonji codziennie od g. 10.50 do 1.30 i od 5.30 do 7-ej wieczorem. 048-1

Łódzkie Stow. Hodowli Drobiu, Gołębi i Zwierząt Domowych

urządza od dnia 6—8 grudnia r. b. w Helenowie

Powszechną Wystawę

drobiu, gołębi i zwierząt domowych.

Dla każdego hodowcy i miłośnika będzie okazja do nabycia ładnych rozpłodowych zwierząt czystej rasy, które przez Stow. zostają sprowadzone z zagranicy.

Zgłoszenia i zapytania prosimy skierować do sekretarza, p. Edwarda Pahla, Łódź, Piotrkowska 166.

NAJNOWSZE SZLAGIERY DO TAŃCA

nadeszły i są do nabycia u

Alfreda Lessing

Nawrot 22.

T-wo Gramofon, Sp. Akc

Wielki wybór aparatów. Wszelkie reperacje najtaniej

55-910

Biuro PORAD i ZLECEŃ PRAWNYCH „WIEDZA"

Łódź, ul. Piotrkowska dawniej № 84) obecnie № 90, prawa oficyna, I piętro, tel. 8-40.

Kierownik biura—rutynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notarjusza, codziennie w godzinach od 9 do 11 rano i od 1 do 3 po poł., udziela porad prawnych w sprawach hypotecznych, notarjalnych, podatkowych, administracyjnych, skarbowych i majątkowych.

Biuro redaguje i pisze podania, rekursy, prywatne umowy spółek, projekty wszelkiego rodzaju aktów notarjalnych i hypotecznych, statutów spółek i pełnomocnictw, tłumaczy z języków obcych i przepisuje na maszynach—szybko, solidnie i uczciwie po nader niskich cenach

Dla niezamożnych — porady prawne bezpłatnie.

Wystrzegać się ulicznych doradców i pokątnych pisarzy.

Do sprzedania

Dom mieszkalny w Bydgoszczy parter, 2 piętra, z piwnicami, dużym placem i zabudowaniami gospodarczemi, w najlepszym punkcie, lub do zamiany na dom w Łodzi w centrum miasta położony. Łaskawe oferty pod „E. H." do Adm. "Głosu" 39—3

---

2 umeblowane pokoje

(gabinet i sypialka)

w centrum miasta i pierwszorzędnym domu do wynajęcia. Oferty: skrzynka pocztowa 51. 45—1

Elegancki garnitur

mebli stołowych

wraz z **pianinem** okazyjnie sprzedam. — Oferty: Skrzynka Pocztowa 51. 45—1

Dr. med.

A. Banasz

UROLOG

(choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych)

wznowił przyjęcia.

Godz. prz. 5—7.

Ul. Moniuszki 11

914—10

Dr.

W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne.

Gdańska (Długa) 42.

Przyjmuje codziennie od 12—2 popoł i od 5—8 w.

SANATORJUM

Otwarte cały rok

„SANATO" dla uzdrowieńców

na **Wiśniowej Górze** w najsuchszej części sosnowego lasu. Urządzenie odpowiada ostatnim wymaganiom hygieny i wygody. Wysokie, jasne pokoje, olbrzymia hala oszklona do werendowania, kąpiele kwasowęglowe, sztuczne. Wykwintna kuchnia. Zamówienia przyjmuje pani Faylowa, Piotrkowska № 64, I piętro, front

Otwarte cały rok

Poszukuję

sklepu

przy ul Piotrkowskiej od 1 stycznia 1925 r. Łask. oferty pod „I. B. 23" do „Głosu Polskiego" 958—3

Poszukuję

mieszkania

umeblowanego

3-ch pokoi z kuchnią, z wygodami w centrum na pół roku. Dobrze zapłacę. Oferty pod Umeblowane,

---

Dr. Chylewski

ul. Główna 51, róg Kilińskiego

Choroby kobiet, akuszerja.

przyjm. od 9—10 r. i 5—7 wiecz.

Dr. Zeldowicz-Klaczko

Choroby kobiece i akuszerja

przyjmuje od 4—6

Kilińskiego 117.

Tel. 13-66

3 dom od Nawrotu 11443—11

Dr. med. H. Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem górskim.

DZIELNA 9.

Przyjmuje od 8 do 9 i pół i 4—8.

Tel. 28-98. 62-24

Dr. med. Niewiażski

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 4-ej do 8-ej popoł.

Sienkiewicza 34

4 57—25

CIEPŁA BIELIZNA

(TRYKOTAŻE)

RĘKAWICZKI

POŃCZOCHY

SKARPETKI

Poleca

K. Petersilge

93 Piotrkowska 93

Dr. med. A. Kryński

chor. skórne i weneryczne

Leczenie prom. Röntgena i lampą kwarcową.

Przyjmuje 12—2. 7—9

Al. Kościuszki 31

I p. fr.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą

przyjm. od 10—12 i 5—7.

Nawrot № 7.

Telefon 28-07.

Dr. med. L. Prybulski

Choroby skórne, włosowe weneryczne i moczopłc

Leczenie lampą kwarcową i prom. Roentgena.

Zawadzka 1.

Telefon 25-38.

przyjmuje od 9—2 od 4 do 8. Dla pań 4—5 (oddz. poczekalnia).

Dr. E. Ekkert

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.

Kilińskiego 143

trzeci dom od Głównej.

Przyjmuje od 12—3 i od 7 — 9 wiecz

Panie od 5—4.

Żądać wszędzie!

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek № 44.

Od poniedziałku, dnia 1 grudnia r. b.

Dla młodzieży dozwolone!

NANUK Eskimos

6 aktów zmagania się z naturą krainy lodów w strefie podbiegunowej.

Tajemnica Políszynela

Dramat w 6-ciu aktach, wolna przeróbka sztuki **Piotra Wolfa.**

Początek dla młodzieży punktualnie o godz. 3 ej i 5 po południu, w soboty, niedzielę i święta o godz. 1 ej po poł. Początek dla dorosłych o godz. 6.45 i 8.45 wieczorem.

Ceny miejsc dla młodzieży I. 20, II. 15 III. 10. Dla dorosłych I. 60, II. 50 III 30 gr.

Zakład krawiecki damski

Sz. Kaczka

6-go Sierpnia (Benedykta) 10

Najnowsze modele zimowe nadeszły.

11031—8

Ostrzeżenie.

Niniejszym unieważniamy rachunek z d. 20 listopada r. b., wydany na imię O. Bunna w miejscu. Powyższa tranzakcja do skutku nie doszła

Z poważaniem

Leon Szewelew i S-ka

059—1 św. Andrzeja 7.

Wykwalifikowany robotnik

na maszyny systemu **„Corona"** poszukiwany od zaraz. Wiadomość Cegielniana Nr. 68, (pończoszarnia) **lewa oficyna,** I piętro. 60-2

Poszukuje się

2 wzgl. 3 pokoi z kuchnią

z wygodami, możliwie w śródmieściu Warunki do umowy. Łaskawe oferty do „Głosu sub. „Warunki". 12053—1

Gabinet Roentgenograficzny

Dr. Stefana Keilsona

został przeniesiony

na ul. Wschodnią 72.—Tel. 33-24.

12022—4—1

Pokój

frontowy

elegancko umeblowany przy rodzinie dla solidnego sublokatora do wynajęcia. Oferty pod „H. 44" do adm. „Głosu".

WYPRZEDAŻ

DYWANÓW

Pokryć dywanowych

Dywaników przed łóżka

Tiulowych kap

Brise - Brises

Znacznie zniżone ceny!

Karol Wutke

FABRYKA MEBLI

Tapicernia i warsztat dekoracyjny

Łódź, Cegielniana 70

Telefon 31-20

Założona w 1865 r.

Wół roboczy

to maszyna do pisania **„Continental"**

mocna i daje dużo kopji

Reprezentacja **Edward Telatycki**

Piotrkowska 48. **Tel. 10-63.**

Jest w druku i w pierwszych miesiącach 1925 roku ukaże się (w języku polskim)

Wielki illustrowany almanach przemysłu, handlu i finansów.

Almanach będzie zawierał szereg monografji i artykułów o przemyśle, handlu i finansach, biografje oraz fotografje żydowskich pionierów przemysłu i handlu, artykuły i notatki o większych firmach żydowskich w Polsce, spis fabrykantów i kupców podług branż oraz ważne informacje, niezbędne dla każdego kupca.

W almanachu umieszczone będą również ogłoszenia i reklamy.

Adres: **Lazar Kahan, Łódź Nawrot 7. Tel. 27-47.** 908—0

Fortepian

krótki

lub **pianino**

kupimy. Wiadomość: **„Związek Muzyków" Piotrkowska** Nr. 79, tel. 36. 53—1

Sprzedaję mięso

normalne, I gatunku po cenach przystępnych. **Sz. Epsztajn,** przy ul. Zawadzkiej Nr. 9, sklep frontowy. 62—1

Kompletne urządzenie

Warsztatu Stolarskiego

dla 6-iu pracowników zaraz do sprzedania Wiadomość w Łodzi

ul. Ewangielicka 2, m. 10.

Dziś wielka premjera!!! | GRAND-KINO | Dziś wielka premjera!!!

„VINDICTA“ DZIECI MIŁOŚCI I GRZECHU.

Wspaniałe arcydzieło wytwórni francuskiej „Gaumont“ w Paryżu.

W głównej roli PAUL BISCOT znany z obrazu „PARISETTE“, słynny i niezrównany. Z uroczą GINETTE MAUDIE oraz najpiękniejszy mężczyzna Francji CARPENTIER.

Przepyszna wystawa, porywająca treść, niebywała gra. Zdjęcia prawdziwego trzęsienia ziemi.

Passe-partout nie ważne. — — — UWAGA wszystkie miejsca do 6-ej po zł. 1.60. — — — Passe-partout nie ważne.

Początek o godz. 5-ej po poł. W niedzielę i święta o godz. 3-ej po poł.

55—1

Teatr „SCALA“ Żydowski zespół operetkowy pod dyr. A. KOMPANIEJCA.

Występy najznakomitszej artystki i subretki KLARY YOUNG

Piątek, dnia 5-go, Sobota, dnia 6-go XII, o g. 8.30 wiecz. „Dżek blagier“ Komiczna operetka w 3 akt.

Sobota o g. 3.30 p. p. „AMERYKANKA“ Ceny zniżone.

Wielka grudniowa WYSTAWA i SPRZEDAŻ prawdziwych, ręcznie wiązanych Dywanów Perskich

Olśniewający wybór bajkowych egzemplarzy chińskich, indyjskich i innych; przepiękne sztuki jedwabne, figuralne, muzealne, dywany modlitewne i t. d.

Bogaty wybór wszelkich rozmiarów.

Ceny od zł. 200.-

Kredyt 3 miesięczny.

Otwarta codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt od godz. 10-ej rano do godz. 8-ej wiecz.

GRAND-HOTEL wejście przez pokój 106.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi. SALA FILHARMONJI.

W niedzielę, dn. 7 grudnia 1924 r. o g. 12 w poł.

9-ty PORANEK SYMFONICZNY

DYREKTOR: Teodor Ryder | SOLISTA: Bolesław Wojtowicz (fortepian).

W programie: LISZT: Torquato Tasso. WAGNER: Śpiewacy Norymberscy, wstęp do I aktu. PADEREWSKI: Fantazja Polska.

Słowo wstępne wygłosi Inż. Henryk Goldberg.

We wtorek, dn. 9 grudnia r. b. o godz. 9-ej wiecz

10-ty WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

Wykonaną będzie GUSTAWA MAHLERA Pieśń o Ziemi

(do słów poetów chińskich 8 i 9 stulecia)

Symfonja na wielką orkiestrę z solem tenorowem i altowem.

Dyr. prof. RUDOLF MAX.

Soliści: Rosette Andray i Laurenz Hofer. (z opery państwowej w Wiedniu).

Członkowie T-wa Filharmonicznego otrzymują 20 proc. rabatu.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji od 11—1.30 i od 3.30 do 7.

Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Nauka i wychow.

Polka, studentka niemieckiej politechniki, udziela specjalnie niemieckiego i polskiego, i korepetycji. Oferty pod „A. R.“ do „Głosu“. 986—2-n

Kupno i sprzedaż

Bryczka, karetka, landó, powozik, resorka, rolwagi, towarowa bryka, wózki ręczne resorowe sprzedam. Kilińskiego 52. 866—5-k

Po sprzedania kosa Obejrzeć ma- żna od 3—5. Zielona 8 m. 12. 948—2-k

Kupię okazyjnie encyklopedję polską lub niemiecką. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego“ sub „A. Z.“ 4 3-k

Maszyny do szycia na raty sprzedaje Rosen, Piotrkowska 88. 869—3 k

Maszynę do szycia zmuszona jestem sprzedać z braku środków do życia. Rokicińska № 14, m 3. 42-1-k

Okazyjnie do sprzedania nowe zagraniczne pianino. Adres: Plac Dąbrowskiego (Targowy Rynek) № 3, m. 8, codziennie od 1—3. 66 4 k

Okazyjnie do sprzedania damskie futro (noszone) na srebrnych lisach, kołnierz i mankiety sobolowe. — Grabowa № 26, m 10. 44—1-pz

Sprzedam tanio łóżko dębowe mało używane z materacem oraz łóżko żelazne z prętami. Piotrkowska № 85, lewa ofic., pierwsze piętro, od 4—5. 027-1-k

Posady i prace. Poszukiwane

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Gdańska 21 m. 6. 985—3-pp

Trykociarz — nie zupełnie wykwalifikowany, poszukuje posady, Łask. oferty do „Głosu Polskiego“ pod „Trykociarz“. 028—3-pp

Poszukuje szycia i reperacji bielizny w domach. 003—3-pp

Samodzielny buchalter bilansista z 15-to letnią praktyką biurową poszukuje zajęcia całodziennego lub na godziny. Referencje pierwszorzędne. Oferty pod „Bilansista“ proszę złożyć do Adm „Głosu Polskiego“ 63 3-pp

Zdolna krawcowa znająca również roboty kuśnierskie poszukuje pracy w domach prywatnych. Łaskawe oferty do „Głosu Polsk.“ pod „B B“. 867—3-np

Poszukuję posady jako sprzedawczyni. Oferty do „Głosu“ sub. „L. L“

Ważne dla pań! Pracownia haftu ręcznego, nagrodzona dyplomem, przyjmuje suknie oraz wszelkie hafty. Wykonanie artystyczne. Ceny bardzo niskie. Przyjmuje uczennice. Ul. Cegielniana 19. 01-3-pp

Zaotiarowane.

Potrzebne zdolne hafciarki do kolorowego haftu ręcznego Cegielniana 19. 37-1-pz

Potrzebny stolarz meblowy Nawrot № 95. 45—1-pz

Gutynowana trenlanka-wychowawczyni może się zgłosić. Nowomiejska 2 m. 1, od g. 5—7 29-2-pz

Stolarzy meblowych przyjmie stolarnia, Napiórkowskiego № 7.

Doniesienia rozm.

Akuszerka Drzymałowa. Piotrkowska 223 m. 25. 939—15-d

Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie miejscowe i zamiejscowe. Ul. Piotrkowska 132 m 14. 806—10-d

Lokale, mieszkania

Dwie nauczycielki poszukują wspólnego pokoju umeblowanego bez utrzymania. Oferty do „Głosu“ pod „K. M.“ 41—1 m

Pokój umeblowany dla jednego lub 2 inteligentnych panów, może być z całodziennem utrzymaniem. Andrzeja 11, m. 16, od 5—9. 51-1-m

Pokój umeblowany do oddania. Rozwadowska 38, m. 16 od 2—4. 47—3-m

Pokój przy rodzinie z całodziennem utrzymaniem dla dwóch uczniów lub uczenic. Andrzeja 54 m. 4, I p.

Interesy handlowe

Dom przy ul. Poprzecznej № 10, dwupiętrowy i jednopiętrowa oficyna komplet do sprzedania natychmiast. Ogród owocowy, wolne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią z wejściem z ogrodu, wyśmienite letnisko. Dojazd tram 11. Wiadomość na miejscu u administratora domu od godz. 12—3. 57—1 h

Posiadam sklep Przyjmę do komisowej sprzedaży towary galanteryjne. Oferty do „Głosu“ pod „Galanterja“. 934—3—b

Zagubione dokum.

Piciński Józef zgubił książeczkę wojskową, wyd. w Łodzi 952—3—z

Kluczyński Franciszek zgubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w gminie Gospodarz. 987—3-z

Miklaszewska Henryka zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 15—2-z

Płóciennik Stefan zgubił dowód osobisty, wydany w gminie Leśmierz, oraz papiery wojskowe, wydane w Kutnie. 038—1—z

Stopnicki Dawid zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi 985—2—z

Woźniak Helena zgubiła paszport niemiecki, wydany w gminie Pęczniew. 35—1-z

Wszelaka Ewa zgubiła dowód osobisty, wydany w gminie Przerąb. 914—3-z

KURSA maturyczne i uzupełniające „Nauka“ w Krakowie ul. Zielona 9 przygotowują do matur gimn. wszelkich typów seminaryjnych, i do egzaminów z poszczególnych klas. Nauka indywidualna systemem korespondencyjnym. 11790—8

2 POKOJE poszukiwane na 8 godzin dziennie w celach handlowych w śródmieściu. Oferty sub „Od zaraz J.“ do „Głosu“ 030—1

Dr. med. A. Szmirgeld Choroby nerwowe i umysłowe. (Psychoterapja. Leczenie wad wymowy, jąkania się, bełkotania i innych): Przyjmuje od g. 5 do 7 w. Cegielniana 6. 162

Dr. Bolesław Kon Choroby uszu, nosa gardła i chirurg. Godziny przyjęć: 12—1 i od 4—7. Piotrkowska 113.

Gwiazdkowa Wyprzedaż SKLEP BŁAWATNY A. Tetzaff i S-ka 100 Piotrkowska 100 Ceny znacznie zniżone. 895—3

Prosimy obejrzeć naszą wystawę. Prosimy obejrzeć naszą wystawę.

NA RATY. MEBLE rozmaitych stylów według najnowszych modeli. Odświeżanie oraz wszelkie zamiany. Wykonanie solidne 598-15 Gwarancje! Zakład stolarski K. GALAR i Ska Łubelska 6 (przy Napiórkowskiego) Dojazd tram. 4. NA RATY.

Szkoła tańca W. Lipińskiego, — Ewangielicka 17, III piętro. Nowe grupy rozpoczynają 4, 5 i 6 b. m. Karty wstępu wydaje kancelarja przez cały dzień bez przerwy 2004—2

Sprzedaż SZYB okiennych po cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach konkurencyjnych J. OLEJNICZAK, Główna 14.

Laboratorjum chemiczno farmaceutyczne Ap. KOWALSKI Warszawa poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych, znak fabryczny Żądać w aptek „KOWALSKINA“

Inteligentni panowie i panie znajdą korzystne zajęcie przy sprzedaży poważnego wydawnictwa na Województwo Łódzkie. Zgłoszenia: Orla 9, m. 12, od 7—8 wiecz. 00—3

Redaktor i wydawca Marceli Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny Władysław Magalski.